Rok IV. WARSZAWA, dnia 15-go września 1929 r. Nr. 18.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:

Światowa hodowla zwierząt gospodarskich.

W obecnych warunkach gospodarczych oddziaływanie światowego rynku mięsnego i ogólno-światowych tendencyj hodowli na poszczególne kraje jest tak znaczne, że niesposób jest traktować rodzimę hodowlę w oderwaniu od innych kompleksów państwowych.

Dlatego też pragnę zobrazować przedwojenny stan hodowli w poszczególnych państwach, uchwycić jej tendencje z ostatnich lat i w marę możności wskazać, jaki jest ich wpływ na hodowlę w Polsce.

Od 70-tych lat 19 wieku znaczenie międzynarodowych obrotów produktami zwięrzęcemi stale wzrastało dzięki coraz większemu uprzemysłowieniu Europy Środkowej. Silny rozwój centrów przemysłowych zmusił niektóre kraje europejskie do uzupełniania niedoboru własnej produkcji rolniczej przez import z krajów zamorskich. Rodzaj i natężenie zapotrzebowania zależały od struktury i stanu gospodarki rolnej tych krajów.

W okresie tym nastąpił wzrost produkcji hodowlanej dzięki postępowi techniki i bardziej intensywnej uprawie roli, ponadto nastąpiła zmiana kierunku hodowli: zaniechano hodowlę owcy wełnistej, pozostawiając ją strefie zaoceanicznej, zwiększono pogłowie bydła, czemu sprzyjał większy rozwój miast i zwiększona wydajność uprawy zbóż (nawożenie).

Ten okres, możemy nazwać okresem kapitalistycznej gospodarki mieszanej i hodowla różniczkowała się, grupując się pierścieniami koncentrycznemi wokoło większych centrów konsumcyjnych, zależnie od odległości. W następnych latach szybki rozwój miast, potanienie transportu i intensyfikacja rolnictwa poparły hodowlę. Wytwarzanie zwierzęcych produktów gotowych, wykazujących zwyżkowe kształtowanie się cen; było w tym okresie dla krajów zachodniej i środkowej Europy jedynem wyjściem z ciężkiego położenia, spowodowanem konkurencją zbóż z za oceanu.

Hodowlę środkowej i zachodniej Europy cechowała zdolność samowystarczalnego zaopatrywania miast w produkty mięsne i zależność od zagranicy co do pasz. Uprzemysłowiona Europa sprowadzała, podobnie jak zboże do przemiału, pasze do opasu zwierząt, uniezależniając się w ten sposób od dowozów mięsa. Wyjątkowo tylko Europa wwoziła gotowe produkty mięsne. Inaczej natomiast rzecz się miała z Anglją.

Wwóz mięsa i jego pochodnych do Europy uprzemysłowionej w latach 1909—1913.

	Razem		W °/₀ ogólnym wywozu	
	1000 q	1000 dol.	Anglja	Niemcy
Mięsa wołow. .	4454	14617	93,1	5,4
„ baraniny.	2729	9798	98,7	6,1
Szynek . . .	476	2990	99,3	—
Słoniny . . .	2340	14979	99,3	6,6
Szmalec . . .	2392	12926	37,5	38,7

Olbrzymie zapotrzebowanie Anglji było pokrywane nietylko przez kraje zamorskie lecz też w dużej mierze przez rolnicze kraje północno-europejskie, które pod naciskiem konkurencji zamorskiej ograniczały się do wywozu specjalnych produktów, jak masło i bekony (Danja i Szwecja) sery i świeża wieprzowina (Holandja).

Po wojnie europejskie zmiany stosunków między krajami wywołane zostały głównie przez dostawców; tak naprzykład: wycofanie się Rosji z grona większych eksporterów zboża — skłoniło europejskie kraje importujące do importowania go z krajów zamorskich.

Przy rozpatrywaniu każdego kraju zosobna podzielimy kraje europejskie o charakterze odbiorców na:

1. prawie samowystarczalne,
2. wwożące,
   a) tylko pasze i zboże,
   b) pasze i zwierzęce wyroby gotowe,
3. kraje uszlachetniające — wwożące surowce a wywożące produkty gotowe.

Przed wojną Austro-Węgry i Francja były krajami samowystarczalnemi pod względem aprowizacyjnym. Głównym dostawcą produktów żywnościowych Austrji były Węgry — wytwarzające według przypuszczalnych obliczeń z roku 1910 $^3/_4$ pszenicy, 92% kukurydzy, prawie $^1/_2$ żyta i $^1/_8$ jęczmienia całego państwa. Galicja i Bukowina zajmowały 28% swej powierzchni pod uprawę żyta, jęczmienia i pszenicy, lecz wydajność przeciętna było tu znacznie niższą niż na Węgrzech. Dzięki swym przyrodzonym warunkom gospodarczym Węgry były jednocześnie poważnym hodowcą bydła, trzody i koni.

Pogłowie inwentarza żywego Austro-Węgier p/g prowincyj w roku 1910.

Pokłosie	Węgry		Ausrja		Śląsk Bośnia i Herc.		Galicja i Bukow.	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Bydła	296	289	337	476	324	632	310	454
Z powyższ. krów	121	119	157	228	167	325	192	282
Nierogacizny . .	307	300	270	393	176	344	233	341
Owiec.	368	360	177	258	18	55	62	91

Z powyższej tabeli widzimy, jaki był charakter rolnictwa na poszczególnych ziemiach Austro-Węgier. Wpływ Węgier i Galicji jako dostawców żywca do właściwej Austrji, był tak silny, że z chwilą gdy została ona wydzielona z swego przedwojennego organizmu gospodarczego została całkowicie uzależnioną pod względem dostawy zwierząt od innych państw.

Francja, aczkolwiek co do swej struktury rolnej zupełnie odmienna od Austrji, prowadziła podobną politykę celną, broniąc swego rolnego systemu mieszanego przed inwazją zboża wschodnio-europejskiego. Rozwój mieszanej gospodarki rolnej Francji odbywał się bardzo miarowo i harmonijnie, odpowiednio do wzrostu wewnętrznego zapotrzebowania. Przed wojną Francja zwiększyła obszar uprawy kukurydzy i pasz zielonych ze względu na rosnące potrzeby hodowli. Inwentarz Francji wykazywał od szeregu lat stały wzrost, jedynie naskutek większej intensyfikacji roli ilość owiec stale się zmniejszała.

Stan Inwentarza żywego Francji w latach od 1873 do 1910.

Inwentarz żywy	1873		1892		1910	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Bydła. . . .	306	429	357	540	367	697
Z powyższego						
„ krów.	198	278	166	251	192	317
„ świn.	146	204	193	292	174	288
„ owiec	666	935	550	832	432	515

Niemcy również prowadziły na wzór Francji politykę popierania rolnictwa; prze-

ważnie jednak większej własności, która pomimo że doprowadziła w latach 1883—1914 do zwiększenia obszaru żyta z 48% do 51% — nie była jednkaże w stanie uniezależnić Niemiec pod względem aprowizacyjnym zagranicy. Wzrost ludności w Niemczech wyprzedzał znacznie zwiększanie się pogłowia bydła; ilość owiec zmalała, jedynie nierogacizna uległa pomnożeniu.

Stan inwentarza żywego Niemiec z 1978 do 1913 roku.

Pogłowie	1873		1895		1907	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Bydła. . . .	369	483	336	540	318	619
Z powyższego „ krów.	210	275	190	306	169	329
„ świń .	165	218	233	374	341	665
„ owiec	573	766	260	418	119	331

Zwiększanie się ilości zwierząt gospodarskich w Niemczech pozostaje w ścisłej zależności od zwiększania się uprawy i wydajności roślin okopowych. Najgłówniejsze zboża karmowe, jak jęczmień i kukurydza oraz inne pasze Niemcy zmuszone były importować, bowiem własna ich produkcja była już niewystarczającą. Ze względu na brak łąk, hodowla bydła w Niemczech nieodpowiadała właściwemu zapotrzebowaniu wołowiny, co przy utrudnionych warunkach importowania mięsa mrożonego i żywca (wysokie cła) — zmuszało duże ośrodki konsumcyjne do spożywania większych ilości wieprzowiny; tak spożycie wieprzowiny w Niemczech wynosiło 57% ogólnej konsumcji mięsa; podczas gdy w Anglji ten stosunek wynosił 30% a w Stanach Zjedn. Am. Półn. 46%. Wzrastał też import produktów mięsnych osiągając przed wojną sumę 350 miljonów RM co stanowiło 4% ogólnego importu.

Belgja kraj o bardzo gęstem zaludnieniu, na skutek ogólnego spadku cen zboża, zmniejszyła poważnie obszar zasiewu pasz, dowożąc je zarówno jak i zboże. Wielka intensywność drobnych gospodarstw Belgji, poświęcających 13% swej powierzchni pod uprawę roślin okopowych oraz poważne dowozy pasz z zagranicy — uniemożliwiły prowadzenie stajennego opasania bydła i trzody w rozmiarach wystarczających na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania.

Stan inwentarza żywego Belgji w latach 1880—1910.

Pogłowie	1880		1895		1910	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Bydło. . . .	259	756	222	769	246	975
Z powyższggo „ krów.	144	419	125	124	124	493
„ świń .	121	353	181	184	184	731

Z chwilą zaniechania przez Anglję polityki chroniącej własne rolnictwo przed obcą konkurencją, większa własność ziemska przyjęła kierunek intensywnej hodowli opasowej, a mniejsza mlecznej, w tym stopniu, że w roku 1914 obszar .ąk przewyższał dwukrotnie obszar zasiewu zbóż.

Zwierzęta gospodarskie Anglji w latach 1875—1910.

Pogłowie	1875		1895		1910	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Bydło. . . .	231	473	183	482	172	541
Z powyższego „ krów.	85	174	72	189	68	213
„ świń .	86	173	83	219	56	181
„ owiec	1119	2300	744	1960	664	2080

W stosunku do wzrostu ludności angielskiej ilość zwierząt gospodarkich w Anglji maleje, co należy przypisać szybkiemu rozwojowi przemysłu zmniejszającemu podaż rąk roboczych w rolnictwie i powodującemu ich podrożenie, które uniemożliwia intensywną gospodarkę. Z tej racji Anglja była zmuszona do importowania zarówno pasz karmowych jak i gotowych produktów hodowlanych.

Udział procentowy rodzimej produkcji angielskiej mięsa w spożyciu wewnętrznem.

lata, przeciętnie	Wołowina	Baranina	Wieprzow.	Inne miejs.
1891 — 1895	69,1	74,3	51,6	66,0
1896 — 1900	63,4	61,8	44,6	57,1
1901 — 1905	62 9	61,2	43,7	55,3
1906 — 1908	59,9	57,2	41,4	53,7

Rosnące zapotrzebowanie rynku angielskiego spowodowało: że niektóre kraje północnej Europy przeszły do intensywnego chowu bydła i trzody; aby następnie produkty własnej hodowli eksportować.

Osiągnąwszy wysoki stopień jakości wytwarzanych produktów, kraje te mogły stanąć do skutecznej konkurencji z produkującemi nawet taniej innemi krajami Europy a nawet krajami zaoceanicznemi.

Wysoka technika rolnicza oraz dobra organizacja zbytu tych krajów — umożliwiły im eksportowanie gotowych produktów spożywczych przy jednoczesnem importowaniu z innych krajów zboża i pasz. Mam tu na myśli Holandję, Danję, Szwecję, oraz Irlandję. Ta ostatnia przechodzi obecnie z gospodarki intensywnej na ekstensywną, zwiększając obszar łąk i ugorów.

Irlandja eksportuje do Anglji przeważnie żywiec. Wywóz gotowych produktów ograniczał się głównie do szynek, bekonów i wieprzowiny. W przeciwieństwie do Irlandji — Danja Szwecja i Holandja — przystąpiły do zaopatrywania rynku angielskiego nie w żywiec a w wysokowartościowe produkty spożywcze jak: masło, ser, szynki, smalec i wieprzowinę. Powyższy stan rzeczy zmusił te kraje do intensywniejszej gospodarki łąkowej i znacznego importu pasz treściwych. Kraje te w interesie swej hodowli mlecznej musiały zmniejszyć obszar uprawy zbóż na rzecz łąk i dlatego też zmuszone były nieomal całkowicie (wyjątek Szwecja) zaopatrywać się w obcy jęczmień, owies, makuchy i kukurydzę.

Trzoda chlewna Danji, Szwecji i Holandji w latach 1870—1913.

Kraj	Przeciętnie od 1871-1880		Przeciętnie od-1895-1897		Przeciętnie od 1910-1913	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
Danja . . .	282	203	506	418	532	508
Holandja . .	86	170	131	215	215	522
Szwecja . .	92	86	158	173	173	193

Holandja, Szwecja i Danja, a zwłaszcza ta ostatnia prowadziły ostrą walkę konkurencyjną ze Stanami Zjedn. Am. Półn. i dopiero przed wojną europejską zdołały one ograniczyć eksport amerykański do smalcu i gorszych gatunków bekonu.

O ile chodzi o kraje rolne pozaeuropejskie, to różnią się one od zachodniej Europy znacznie zarówno pod względem produkcji jak i ich stanowiska na rynku światowym. Są one nastawione na masową produkcję niewielu stosunkowo artykułów, które dzięki małemu zużyciu własnemu mogą być zbywane obcym państwom w nieograniczonych nieomal ilościach. Kierunek tej produkcji w ciągu 19 wieku coraz bardziej dostosowywał się do wymagań środkowej i zachodniej Europy, która podlegała działaniom rozmaitych wydarzeń i procesów gospodarczych. W ciągu ostatnich lat tego czasokresu stan liczbowy bydła w Europie dorównywał zapotrzebowaniu centrów konsumcyjnych.) Jeśli zaś chodzi o takie artykuły jak: wełna, jelita, i skóry, to produkcja ich przeszła w ręce krajów zamorskich. Szczególnie dotyczy to hodowli owiec, która w latach 1870 osięga w Argentynie i Australji niebywałe rozmiary.

Wzrost zapotrzebowania na zwierzęce artykuły spożywcze w końcu 19 wieku dochodzi do takich rozmiarów, że uprzemysłowione kraje Europy od 1900 roku poczynają importować produkty łatwiej znoszące długi transport z krajów zaoceanicznych. Stany Zjedn. Ameryki Półn. nie mogły jednak wyzyskać całkowicie na korzyść swego handlu tego nowego układu stosunków ze względu na wzrost własnej konsumcji. Jedynie w dziedzinie dostaw produktów wieprzowych Ameryka utrzymuje nadal swoje dominujące stanowisko.

Wycofanie się Stanów Zjedn. Ameryki Półn. z rynku światowego produktów rolnych; rozpoczyna nową epokę. Popyt przemysłowej Europy jest nadal decydującym czynnikiem na rynku, lecz punkt ciężkości dostawy przesuwa się ze Stanów Zejdn. do krajów da Platty i Australji. Produkcja wołowiny staje się znacznie ważniejszą od amerykańskiej produkcji wieprzowiny. W podobny sposób na rynku światowym jęczmień rosyjski — zdobywa pierwsze miejsce, podczas gdy kukurydza amerykańska zostaje zepchnięta przez Argentynę na 3-cie miejsce.

Rosja, naskutek rosnącego zapotrzebowania Europy środkowej na pasze przy małym zapotrzebowaniu niewielkiego stosunkowo własnego pogłowia zwiększa w latach 1890—1910 obszar uprawy jęczmienia i owsa.

Wywóz i produkcja jęczmienia w Rosji wlatach 1892—1911.

Jęczmień	Przeciętnie w latach 1892—1913		
	1892-1895	1896-1902	1907-1911
Produkcja	55,2	52,9	88,8
Wywóz	14,9	13,1	33,4
Wywóz w % produkcji .	26,4	24,8	37,7

Podobnież Stany Zejdn. Ameryki Północne zmuszone są zwiększyć obszar uprawy kukurydzy, w związku ze stałym i szybkim wzrostem własnego pogłowia. Poważne liczbowo nadwyżki eksportowe kukurydzy amerykańskiej w końcu 19 wieku były niewielkie w stosunku do własnej konsumcji.

Od roku 1900 wywóz pasz ze Stanów Zjedn. maleje na skutek wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego oraz wzrostu cen.

W tym samym okresie Europa była zmuszona wskutek zmniejszenia się dowozu mięsa z Ameryki Półn. importować tańsze mięso dla klasy robotniczej z Argentyny i Australji.

Wywóz produktów zwierzęcych z Argentyny, Australji i Nowej Zelandji od roku 1881 do 1915 w 1000 Ł.

Przeciętnie	Argentyna	Australja		Nowa Zelandja	
	mięso i żywe bydło	mięso i żywiec	masło	mięso	masło i sery
1881 — 1885	348	844	—	214	71
1886 — 1890	724	845	95	641	177
1891 — 1895	1285	1241	744	1154	331
1896 — 1900	1844	2017	1356	1746	638
1901 — 1905	3722	1834	1581	2731	1437
1906 — 1910	5443	2424	2975	3388	2376
1911 — 1915	5330	5455	3083	5104	4341

Po wojnie stosunki w dziedzinie produkcji i obrotu mięsa uległy poważnej zmianie. Wojna przerywając wymianę i podział pracy pomiędzy krajami, przyczyniła się do zwiększenia i ulepszenia pogłowia zaoceanicznego. Obroty handlowe dotyczyły głównie gotowych produktów spożywczych, na co w dużej mierze wpłynęło wycofanie się Rosji z rynku światowego, jako dostawcy pasz karmowych.

Zmiany w obrotach artykułami spożywczemi i paszami w stosunku do przeciętnych okresu przedwojennego (1909—1913) ilustruje poniższa tabela, zestawiona przez Dr. R. Freunda, Weltwirschaftliches Archiv, 1927, tom 26.

Zmiany w obrotach w stosunku do przeciętnych okresu przedwojenego (1909—1913 w %)

	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926
Wywóz produkt. spożyw. z krajów zamorskich								
wołowiny	+ 46	+ 54	+ 49	+ 44	+ 97	+143	+142	+128
szynek i bekonu .	+421	+137	+ 92	+ 87	+137	+ 81	+ 46	+ 10
baraniny	+ 22	+ 29	+ 1	+ 26	+ 7	+ 04	+ 6	+ 2
szmalcu .	+ 62	+ 30	+ 84	+ 62	+119	+101	+ 47	+ 40
masła . .	+ 9	+ 6	+104	+159	+140	+133	+179	+127
sera . . .	+ 27	+ 25	+ 30	+ 12	+ 25	+ 35	+ 37	+ 34
Wywóz pasz do przemysłu okręg. Europy								
jęczmienia . . .		— 83	— 69	— 72	— 57	— 50	— 51	— 40
kukurydzy . . .		— 29	+ 31	+ 14	— 16	— 8	— 3	+ 13
makuch .		— 69	— 48	— 49	— 43	— 22	— 8	+ 4

Z tabeli tej widzimy, że w okresie powojenym nastąpił poważny wzrost importu zamorskich artykułów spożywczych przy jednoczesnem zmniejszeniu się dowozu pasz.

Zastanawiając się nad stanem ilościowym inwentarza żywego w Europie; musimy stwierdzić, że, po wojnie pogłowie trzody chlewnej uległo znacznemu zmniejszeniu i brak tłuszczów nie mógł być pokryty wielkiemi dowozami smalcu i słoniny amerykańskiej.

W Niemczech, pomimo szkodliwych dla hodowli, wahań cen żywca w roku 1924, wzrost importu kukurydzy i jęczmienia oraz zmniejszenie się eksportu makuchów świadczą o szybkiem pomnażaniu się pogłowia. Na wschodzie Niemiec, pomimo wielkiej ilości ziemniaków, hodowla nie rozwinęła się, a to z powodu trudności inflacyjnych i sąsiedztwa Polski, jako kraju o niższych kosztach produkcji trzody. Niemcy jeszcze w 1926 roku nie osiągnęły stanu przedwojennego nierogaciczny.

Natomiast Anglja zwiększyła po wojnie ilość świń głównie dzięki dowozowi pasz z krajów pozaeropejskich i rozwojowi mleczarń, które dostarczały cenne dla hodowli trzody odpadki. Dowóz obcej wieprzowiny nie uległ jednakże zmianie, w Anglji bowiem nastąpił wzrost spożycia z 39 kg. w roku 1909—13 do 47 kg. na głowę, po wojnie.

Dowóz produktów wieprzowych do Wielkiej Brytanji przed i po wojnie w 1000 q.*).

	1913	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
Świeża wieprz..	243	20	157	236	311	284	523	222	161	192
Szynki. .	434	163	573	728	887	831	771	607	456	483
Szmalec.	1019	732	1158	1168	1240	1260	1150	1148	1217	—**
Bekony .	2469	2851	2884	3013	3959	3697	3568	3575	4302	4490
Z Danji .	1186	358	940	1201	1794	2025	1899	1850	2581	2727
Ze Stan. Zj. Am. Półn. . .	916	1708	1275	1251	1437	932	757	604	326	273
Kanady .	124	758	429	374	424	605	644	438	255	154

Duńska hodowla trzody po gwałtownem skurczeniu się w czasie wojny, spowodowanem brakiem dowozu żyta z Niemiec — powoli się odbudowała i obecnie staje się ona na rynku angielskim najpoważniejszym dostawcą swych produktów.

Z powyższego widzimy, że po kryzysie wojennym nastąpił nowy rozwój hodowli trzody, która nadal pokrywa zapotrzebowania centrów przemysłowych.

Inaczej rzecz się przedstawia z wołowiną: po wojnie światowej w związku ze zwrostem zapotrzebowań na mięso chude obserwujemy bardzo poważny import wołowiny z Argentyny do Europy.

Spożycie wołowiny po wojnie wzrosło; pogłowie bydła jednak zwiększa się bardzo powoli, przyczem kierunek mięsny rozwija się znacznie słabiej od mlecznego, który w niektórych krajach, np. w Anglji, osiągnął normy przedwojenne. Wzrost stanu liczebnego bydła, hamowany jest, w przeciwieństwie do pogłowia trzody, nie zmniejszeniem się spożycia, lecz nadmiernemi dowozami wołowiny mrożonej z za oceanu. Szczególnie silnie występuje to we Francji i Belgji.

Argentyńskie mięso mrożone, nie mogło skutecznie konkurować na rynku angielskim z mięsem chłodniczem, wobec czego zostało przerzucone na rynki kontynentalne, przyczem nastąpiła jednoczesna poprawa jego jakości. Większe zapotrzebowanie tańszego mięsa mrożonego; spowodowane zostało ponadto zmniejszeniu się siły nabywczej szerszych mas konsumentów europejskich.

Produkcja środków żywności krajów europejskich została nastawiona bardziej w kierunku świeżej cielęciny i nabiału. Mniejsze rozmiary, produkcji mięsnej w Europie wyrównane zostały wzrostem produkcji nabiałowej; jedynie Szwajcarja nie osiągnęła swego przedwojenego serów.

Konsumcja krajów zamorskich w dziedzinie mięsa zmusza Europę do przyjęcia kierunku wyraźnie mlecznego, co jednakże, ze względu na zbytnią jednostronność nie jest pożądane.

Nawiązując do wyżej opisanych zmian w dziedzinie światowej produkcji mięsnej, wywołanych jej tendencjami przedwojennemi oraz wojnę europejską, zobaczymy, w jakim stopniu i zakresie tendencjom tym podlegały poszczególne działy hodowli na ziemiach polskich, następnie postaramy się nawiązać zmiany zaszłe w okresie Wielkiej wojny, wreszcie ustalimy współczesne tendencje tej hodowli.

Stan hodowli na ziemiach polskich, znajdujących się pod zaborem Rosji, Niemiec i Austrji, przedstawiał się niejednolicie zarówno co do liczebności pogłowia jak też i jakości.

Stosunkowo najlepiej rozwijała się hodowla zwierząt gospodarskich na ziemiach zagarniętych przez Niemcy, gdzie dzięki ogólnym warunkom ekonomicznym zwiększanie się liczebne i poprawa jakościowa materjału dotyczyły wszystkich trzech rodzajów zwierząt rzeźnych.

Suchy klimat Wielkopolski i brak naturalnych pastwisk wpłynęły na ustalenie się kierunku opasowego hodowli bydła.

Uprzemysłowione gospodarstwa — umożliwiały stawianie na opas większej ilości bydła, które znajdowało następnie zbyt na pojemnych rynkach Berlina i Hamburga. Opasy dostarczane przez Wielkopolskę były dobrej jakości, młode i rasowe. Dawniejsza Galicja, nie posiadała tych warunków gospodarczych co Wielkopolska i hodowla jej stała na znacznie niższym poziomie. Rynkiem zbytu żywca, szczególnie trzody chlewnej mięsnej był dla Galicji Wiedeń, wobec którego spełniała ona rolę poważnego dostawcy.

Najgorzej przedstawiała się hodowla pod zaborem rosyjskim, gdzie nieprzyjazna polityka rządu rosyjskiego i konkurencja taniego stepowego bydła z południowego wschodu Rosji uniemożliwiały należyty rozwój pogłowia miejscowego.

Aczkolwiek dokładność danych statystycznych przedwojennych nasuwa poważne wątpliwości — tem niemniej posiada ten ma-

**) Brak ścisłych danych. p

*) P/g Accounts relating to the Trade and Navigation of the United Kingdon. December 1928.

terjał pewną wartość porównawczą, to też przytaczamy go poniżej.

Stan hodowli na ziemiach polskich:

lata	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce
Okres przed wojenny			
1907 — 1910	8,664,000	5,487,000	4,473 000
1923 30 IX	8,063,000	5,487,000	2,193,000
1927 30 TI	8,602,000	6,333 000	1,918,000

Statystyka Królestwa Polskiego, z lat 1911, 12 i 13 wykazuje stopniowe zmniejszanie się ilości bydła, świń i owiec. Przed wojną najsilniej zaznaczał się chów bydła w b. guberniach: Piotrowskiej, Kieleckiej, Radomskiej i Lubelskiej, przyczem w dwu ostatnich dotyczyło to wszystkich trzech rodzajów zwierząt. Hodowla świń najintensywniej prowadzona była w b. gubernji Siedleckiej, owiec w guberniach Kaliskiej, Płockiej i Warszawskiej.

W stosunku do powierzchni i zaludnienia ilość inwenetarza ilustruje poniższe zestawienie:

Polska	Bydła		Świń		Owiec	
	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha	na 1000 m	na 1000 ha
1907 — 1910	309,4	290	196,0	247	159,7	85
1927	286,7	325	211,1	235	63,9	74

W chwili swego odrodzenia Polska posiadała silnie przerzedzoną i podupadłą hodowlę. Różnice poziomu gospodarczego w poszczególnych dzielnicach Polski wykluczały przez dłuższy czas przyjęcie określonego kierunku racjonalnej hodowli, a trudności finansowe — uniemożliwiły należyte jej poparcie. Tem niemniej polska hodowla w ciągu krótkiego swego istnienia, wykazała znaczną żywotność, osiągając według ostatniego spisu liczby niedalekie od przedwojennych o ile chodzi o bydło rogate, oraz większe dla trzody chlewnej. Jedynie liczebność owiec ulega stałemu i silnemu spadkowi.

W stosunku do liczby ludności w roku 1921 — liczba wszystkich zwierząt spadła. Następne lata przyniosły poprawę dla trzody chlewnej — ilość tych zwierząt w stosunku do liczby ludności zwiększyła się, dla bydła zaś rogatego i owiec widzimy dalsze pogorszenie. Szczególnie liczba owiec zmniejszyła się katastrofalnie (w stosunku do przedwojenego okresu o 60%. Spadek liczby bydła rogatego także jest dosyć znaczny, gdyż przewyższa 20 sztuk na 1000 ludności w stosunku do okresu przedwojenego i w stosunku do okresu 1921 roku. Wynika to z tego, że powiększenie liczby bydła odbywa się w powolniejszem tempie niż wzrost zaludnienia.

Co do swego składu jakościowego i rodzajowego hodowla poszczególnych zwierząt gospodarskich w Polsce da się podzielić na kilka okręgów. W dziedzinie hodowli trzody chlewnej, możemy wyróżnić b. zabór pruski jako obszar chowu rasowej mięsnej świni, a w małych ilościach i słoninowej; b. zabór austrjacki produkuje również ten sam typ świni, jednak o mniej ustalonym typie i rasie. Kongresówka prowadzi hodowlę uszlachetnionej trzody słoninowo-mięsnej i słoninowej, a kresy wschodnie prymitywnej. Przy niewielkiem stosunkowo spożyciu wewnętrznem nadwyżka eksportowa wynosi około 2 miljonów sztuk. Najlepsze bydło rogate w Polsce znajduje się w b. zaborze pruskim, który po wojnie przechodzi na kierunek mleczny ze względu na wysokie ceny nabiału i niską opłacalność opasu.

Eksport z Polski dotyczy głównie żywca, co jest korzystnem dla odbiorców, lecz niepożądane z punktu widzenia państwowo-gospodarczego. Krajowy przemysł mięsny jest słabo rozwinięty w przeciwieństwie do państw silnych finansowo.

Pomimo dużych nadwyżek eksportowych żywca Polska importuje tłuszcze amerykańskie i holenderskie. Jest to wynikiem zbyt słabej ochrony celnej, co nie sprzyjało rozwojowi produkcji, własnej hodowli tłuszczowej.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy wskazuje wyraźnie na potrzebę dostosowania produkcji wyrobów zwierzęcych w kraju do obecnego składu stosunków na rynku światowym, drogą a) nadania hodowli właściwego kierunku, b) podniesienia jakości swoich produktów eksportowych oraz c) jak największego usprawnienia aparatu handlowego.

*) Ziemi użytkowanej rolniczo.

Rozpatrując zagadnienie kierunku hodowlanego w zależności od ogólnych tendencyj światowych, musimy się zgodzić w hodowli bydła na kierunek raczej mleczny, który umożliwia zyskowne i łatwe zbywanie standaryzowanych produktów nabiałowych i cielęciny na większych rynkach europejskich. — Oczywiście najlepszym dla naszych warunków będzie chów bydła mięsno-mlecznego, jak np. Simmentalerów na glebach cięższych, które podobnie zresztą jak i jednomaściste bydło polskie czerwone, dają przy dość znacznej wydajności mlecznej niezłe wyniki rzeźne. Ten rodzaj hodowli pokryłby zapotrzebowanie krajowe w dziedzinie mięsa wołowego i umożliwiłby większy eksport nabiału i cielęciny zagranicę.

Co się tyczy nierogacizny, to uważać należy za wskazane zachowanie istniejącego podziału terytorjalnego: pozostawienie województwom południowym i zachodnim hodowli świń mięsnych a b. zaborowi rosyjskiemu chów trzody mięsno-słoninowej i słoninowej, dążenie oprócz ogólnego zracjonalizowania hodowli i zwiększenia przemysłu mięsnego do poparcia intensywnego chowu świń tłuszczowych w celu uniezależnienia się od importu tłuszczów zagranicznych.

Niemniej ważną rzeczą jest zagadnienie polepszenia jakości produktów zwierzęcych przez racjonalną standaryzację. Badania bowiem ruchu cen artykułów spożywczych standaryzowanych wykazały, że cechuje go stała specyficzna tendencja zwyżkowa, znacznie silniejsza od ogólnego kształtowania się cen płodów rolnych. *)

Ponadto, koniecznem jest należyte zorganizowanie zbytu inwentarza rzeźnego przez koncentrację handlu, co wpłynęłoby na znaczne obniżenie kosztów handlowych.

Niezbędnem jest również należyte obserwowanie rynków zbytu i stworzenie tam swoich agentów, w celu jak najkorzystniejszego realizowania produktów rolnych.

Konsekwentna praca, idąca w kierunku tych trzech zasadniczych punktów, umożliwi Polsce właściwe dostosowanie swojej produkcji rolnej do nowych potrzeb rynku światowego, a tem samem zapewni większą opłacalność hodowli.

Eug. Szyszkowski.

Odnowienie polsko-tureckiego traktatu handlowego.

W dniu 3 kwietnia b. r. nastąpiło wymówienie przez Turcję zawartego w dn. 25 lipca 1923 r. traktatu handlowego polsko-tureckiego. Wobec sześciomiesięcznego terminu wypowiedzenia traktat powyższy ekspiruje w d. 3 października b . r. i od tego terminu rozpocznie się stan beztraktatowy, o ile toczące się obecnie rokowania nie zostaną do tego czasu sfinalizowane.

„Odwrócenie frontu" naszego przemysłu, które stało się koniecznem po odzyskaniu niepodległości wobec zmiany warunków politycznych, a zwłaszcza wobec oddzielenia granicą celną szeregu ośrodków przemysłowych od ich dotychczasowych rynków zbytu, co spotęgowane zostało w dodatku daleko posuniętą pauperyzacją Rosji i zanikiem siły nabywczej jej rynku konsumcyjnego — wszystko to wywołać musiało ze strony przemysłu naszego próby zdobycia nowych rynków, by skompensować poniesione straty. Nie można było tego osiągnąć przez przedostawanie się częściowe (bardzo zresztą utrudnione) na wysoce uprzemysłowione rynki zachodnie. Rynki nie mogły zastąpić utraconego rozległego rynku o charakterze rolniczym ze słabo stosunkowo rozwiniętym przemysłem, jakim była Rosja; to też uwaga przemysłowców skierowała się na Bliski Wschód, gdzie szczególnie Turcja ujawniała dużo cech analogicznych z utraconym rynkiem rosyjskim.

Zainteresowanie się gospodarcze Turcją przejawia się w szeregu faktów od pierwszych chwil okresu powojennego. Dość powiedzieć, że w okresie poprzedzającym konsolidację naszych granic politycznych, w okresie kiedy nie było jeszcze mowy o najmniejszych bodaj zaczątkach naszej floty handlowej, zostaje w Konstantynopolu uruchomiona przez Polaka (inż. Dunin-Ślepszcza) polska (pod polską banderą) linja okrętowa (dawniej okręty Paramonowa), posiadająca kilka małych statków. Uruchomienie tej linji przy-

*) Prof. M. Sering: „Berichte über Landwirtschaft" 1929, str. 47.

padło niestety na okres wielce niepomyślny, kiedy rząd zreformowanej Turcji z Mustafą Kemal Paszą, jako dyktatorem na czele, dążąc do uniezależnienia się od obcych wpływów gospodarczych, miał nadzieję w drodze bezwzględnej i prohibicyjnej polityki celnej i zakazów przywozu stworzyć z niczego i rozwinąć własny przemysł turecki.

Import turecki tego okresu (1920—1923) gwałtownie się skurczył, a wywóz z Polski wyrażał się zaledwie ułamkami %% (w roku 1922 — 0,2%, w r. 1923 — 0,03%) ogólnego wywozu naszego kraju. Polska linja okrętowa nie przetrwała tych ciężkich czasów i w r. 1924 uległa likwidacji.

Urządzenie polskiej wystawy przemysłowej w Konstantynopolu, wzięcie udziału w Monopolu Spirytusowym przez kapitał polski, wreszcie uzyskanie koncesji na eksploatację składów maszyn rolniczych wzdłuż linji Anatolsko-Bagdadskiej — są to dalsze etapy polskiego zainteresowania się terenem tureckim.

Jak wiemy niestety, wyniki tych usiłowań nie są zbyt wielkie, świadczą jednak wyraźnie o próbach ekspansji polskiej w tym właśnie kierunku. Dopiero, mając już poza sobą przebyte etapy bezprogramowego protekcjonizmu w postaci ustaw z r. 1920 i 1921, zmieniających w kierunku zwyżkowym turecką taryfę celną z r. 1916, rząd angorski doszedł do przekonania, że znalazł się na niewłaściwej drodze, gdyż zarządzenia te doprowadziły wprawdzie do zmniejszenia się bierności bilansu handlowego, nie zdołały jednak pobudzić produkcji krajowej do żywszego tempa, wywołały natomiast drożyznę i stagnację handlową.

Dopiero po kilku latach eksperymentów protekcjonistycznych utrwaliło się w Turcji przekonanie, iż podniesienie produkcji krajowej nie może być dokonane doraźnie i wymaga dłuższego czasu. Przekonanie to stało się punktem zwrotnym w tureckiej polityce gospodarczej, co znajdując swój wyraz w złagodzeniu charakteru protekcyjnego taryfy celnej i zakazów importowych, oraz w wystąpieniu jednoczesnem na drogę rozbudowy zaniechanych w okresie poprzednim stosunków handlowych z państwami europejskiemi.

Polska była pierwszem państwem europejskiem, które zawarło z Turcją w dniu 25 lipca 1923 r. w Lozannie umowę handlową, opartą na traktacie przyjaźni z tej samej daty.

Takiem było tło gospodarczo-polityczne dotychczasowych naszych stosunków handlowych z Turcją. Wahaniom w konjunkturze gospodarczo-politycznej i w polityce rządu tureckiego dość wiernie odpowiadają wahania w naszym obrocie towarowym z tym krajem, co uwidacznia tabela następująca.

Obroty handlowe polsko-tureckie w tysiącach złotych:

1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929 5 m.
Przywóz							
3716	3912	5229	7954	12047	2688	2414	1542
0,4%	0,4%	0,3%	0,5%	0,8%	0,1%	0,1%	—
Wywóz							
1430	665	344	684	6216	6279	2411	1467
0,2%	0,03%	0,01%	0,03%	0,3%	0,3%	0,1%	—

Już z tej ogólnej tablicy widać wyraźnie okres trwający do r. 1925, kiedy stosunki handlowe z Turcją, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nasz wywóz, były znikome. Dopiero zawarcie traktatu handlowego, zmiana kursu polityki tureckiej i uporządkowanie stosunków walutowych w obu państwach odbiły się dodatnio na naszym wywozie do Turcji.

Jednak i po tym okresie wywóz ten jest jeszcze daleki od możliwości, jakie powinny byłyby otwierać się przed Polską na rynku tureckim.

Bliższe badanie liczb statystycznych naszego wywozu do Turcji utwierdza nas w przekonaniu, iż jeszcze nie wyszliśmy z okresu tranzakcyj próbnych badania możliwości i obsyłania rynku coraz to nowemi towarami w nadziei, iż niektóre z nich potrafią na tym rynku należycie się usadowić. W okresie od r. 1924 do 1928 z ogólnej ilości 89 artykułów, jakie eksportowaliśmy do Turcji, zaledwie część artykułów ujawnia wyraźną ciągłość, powtarzając się we wszystkich wymienionych latach.

Są to: 1) meble, 2) wyroby szklane, 3) wyroby z cynku, 4) maszyny i narzędzia rolnicze, 5) osobno niewymienione maszyny i aparaty, 6) tkaniny wełniane i półwełniane, wyroby szmuklerskie z tych tkanin, koronki i t. p. Do tego należałoby dołączyć jeszcze te artykuły, które spotykają się w naszym wywozie w większości lat wymienionych, wskazując wyraźną tendencję do usadowienia się

na rynku tureckim. Są to oprócz wymienionych: 1) inne (oprócz mebli) wyroby stolarskie, tokarskie i niewymienione, 2) wyroby z bronzu, mosiądzu i innych stopów miedzi, 3) maszyny i aparaty do przemysłu spożywczego, 4) tkaniny, worki jutowe, materjały dywanowe i t. p., 5) przędza bawełniana, 6) liny, powrozy, sznurki i t. p., 7) wszelkie wyroby bawełniane, wyroby szmuklerskie z tkanin bawełnianych i t. p., 8) przędza wełniana, 9) przędza jedwabna, 10) wyroby dziane, 11) odzież, 12) krawaty, serwety, kołdry, firanki i wszelka konfekcja, 13) czapki, kapelusze, krążki i stożki kapeluszowe, 14) maszyny włókiennicze, 15) kotły i aparaty i części tychże do ogrzewania, 16) papier.

Poza tem widzimy szereg artykułów, które po próbie dokonanej w r. 1924 lub 1925 nikły z wykazu lat następnych, świadcząc o próbach narazie przynajmniej nieudanych. Są to 1) drzewo nawpół obrobione, 2) produkty zwierzęce oddzielnie niewymienione, 3) futra surowe, 4) cynk, 5) wata bawełniana, 6) igły, szydełka i t. p., 7) żelazo i stal wszelka, 8) wyroby nożownicze.

W roku 1928 spotykamy szereg nowych artykułów, przedtem nieeksportowanych. — A więc: 1) oleje pędne, 2) przetwory ziemniaczane, 3) wyroby ze srebra, 4) niewymienione wyroby skórzane, 5) wyroby z gliny zwykłej, masy garncarskiej i cementu, 6) fajanse, 7) oleje smarowe, 8) wyroby ślusarskie, 9) drut i wyroby z drutu, gwoździe, 10) silniki.

Już to pobieżne przejrzenie naszej statystyki eksportowej do Turcji świadczy o dużem zainteresowaniu naszego przemysłu tym rynkiem, jak i tem, iż proces konsolidacji tych stosunków jeszcze się nie zakończył, zarysowując zaledwie pewne podstawowe artykuły naszego eksportu do Turcji.

Niezależnie od wniosków, jakie wysnute zostaną przez czynniki miarodajne ze skreślonego tu obrazu handlowych stosunków naszych z Turcją, a właściwie naszej działalności eksportowej na tym bądź co bądź ciekawym terenie, rzeczą niezmiernej wagi dla orjentacji w możliwościach, jakie się otwierają przed Polską przy okazji odnowienia traktatu handlowego z Turcją, odnowienia, które, miejmy nadzieję, przeprowadzone zostanie na zasadzie wzajemnej jak najdalej idącej życzliwości i chęci rozszerzenia zadzierzgniętych stosunków handlowych — jest możliwie dokładne zdanie sobie sprawy z linji rozwojowej i wytycznych podstawowych powojennej tureckiej polityki celnej.

Śmiało można powiedzieć, iż turecka polityka celna znajduje się obecnie na przełomie. Po okresie stosowania (za czasów sułtańskich) systemu ceł ad valorem, zresztą bardzo prymitywnych i opartych prawie wyłącznie na motywie fiskalnym, nastąpiło w r. 1916 przejście do systemu ceł specyficznych i nieco później zjawiła się pierwsza myśl o potrzebie ochrony celnej powstającego przemysłu krajowego. Stawki specyficzne taryfy celnej z dnia 1 września 1916 r. oparte na uchwale z dn. 10 marca tegoż roku, były właściwie mówiąc tylko zafiksowaniem na pewnym poziomie, prowizorycznem zresztą, stawek ad valorem, jakby one wypadły przy ówczesnym poziomie cen.

Pomimo, że taryfa pomyślana była jako prowizoryczna i obowiązywać miała jedynie na przeciąg trzech lat, sytuacja polityczna nie pozwoliła na podjęcie prac gruntownych, któreby dały materjał do stałej, opartej na znajomości życia gospodarczego i jego potrzeb i do tych potrzeb dostosowanej, taryfy celnej. Wobec tego w r. 1919 moc prawna prowizorycznej tureckiej taryfy celnej została przedłużona na czas nieograniczony, a w dn. 24 lipca 1923 taryfa ta została skonsolidowana na mocy traktatu lozańskiego do czasu ekspiracji tego traktatu, czyli do dn. 6 sierpnia 1929 r. Jeszcze przed zawarciem traktatu lozańskiego należy zanotować próbę przywrócenia równowagi między stawkami taryfy celnej, a cenami towarów, wciąż rosnącemi. — W tym celu już w r. 1920 rząd angorski wprowadził dla wszystkich pozycyj taryfy celnej jednolity mnożnik 5. Nie jest to jeszcze akt protekcjonizmu i dopiero wprowadzenie w roku 1921 podwyższonego mnożnika (15) dla 47 pozycyj taryfy celnej uznać należy za pierwsze posunięcie kierowników tureckiej polityki celnej w duchu protekcjonistycznym. Posunięcie to, jak wiemy, było osłabione w konwencji lozańskiej przez obniżenie w 27 pozycjach tureckiej taryfy mnożnika tego do 9.

Tak więc pierwszy wysiłek Turcji w kierunku polityki ochrony celnej przemysłu krajowego nie tylko został w znacznym stopniu zneutralizowany przez solidarną presję Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Jugosławji

(państwa — sygnatarjusze lozańskiej konwencji handlowej), lecz ponadto sama możność dalszego rozwoju protekcjonizmu celnego została na pewien czas usunięta przez stabilizację prowizorycznej i niezastosowanej do potrzeb ekonomicznych kraju taryfy.

Dopiero po wygaśnięciu umowy lozańskiej, a więc od sierpnia 1928 r. mogła być mowa o wprowadzeniu nowej taryfy celnej, a zarazem o pewnych samodzielnych posunięciach w dziedzinie polityki celnej.

Zmuszona narazie do pozostawienia status quo w dziedzinie celnej, Turcja jednak na długo przed wymienionym terminem rozpoczęła gruntowne prace przygotowawcze do nowej taryfy celnej. Już w dniu 18 listopada 1925 roku utworzona została w tym celu specjalna Komisja. Komisja ta oparła się na współpracy sfer gospodarczych, w pierwszej zaś mierze izb handlowych, z których na czoło wysunęła się izba handlowa konstantynopolitańska.

W szczególności kalkulacja stawek nowej taryfy celnej, która nawiasem mówiąc, tworzona była bez zachowania ciągłości w stosunku do taryfy poprzedniej, oparta została na cenach przeciętnych towarów, obliczonych i dostarczonych przez izby handlowe. Nie pozbawiony znaczenia jest szczegół, iż w tej pracy dominującą rolę odegrała izba konstantynopolitańska, której kalkulacja stawek z małemi tylko zmianami posłużyła za podstawę do nowej taryfy celnej — stwierdza to oficjalnie ogłoszone przez wymienioną Komisję „uzasadnienie" do nowej taryfy celnej. (Projet de loi sur le tarifgeneral de douanes turques. Exposé des motifs. Tłum. francuskie dn. 26 grudnia 1928 r.).

Nowa taryfa ta została ogłoszona w dn. 1 lipca 1929 r. na mocy ustawy z dn. 8 czerwca tegoż roku. Termin wejścia w życie nowej taryfy celnej został ustalony na dz. 1 października 1929 r.

Toczące się obecnie rokowania polsko-tureckie, jak już podkreślaliśmy, prowadzone będą — sądzić należy — w atmosferze wzajemnej życzliwości i zaufania. Należy tu poza tem zwrócić uwagę na okoliczność niewątpliwie ważną dla Turcji, a mianowicie, że debiutuje ona poraz pierwszy na terenie międzynarodowym taryfę celną, opartą na zasadach protekcjonizmu celnego, i będącą wyrazem prądów oddawna nurtujących w społeczeństwie tureckiem, które nie mogły uzewnętrznić się. Trzeba mieć nadzieję, że nowy traktat polsko-turecki stanie się doniosłym etapem w rozwoju naszych stosunków handlowych z tym krajem, tworząc nowe podstawy pogłębienia i rozszerzenia wymiany towarów między Polską a Turcją.

Wieńczysław Krzywicki.

Kilka uwag o Syndykacie Polskich Eksporterów trzody i bydła,

Dotychczasowa działalność Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła dała zarówno hodowcom jak i eksporterom wydatne korzyści. Podniesienie cen trzody chlewnej na rynkach spowodowane jest niewątpliwie ogólną europejską zwyżką cen nierogacizny i pomyślną konjunkturą bekonową. Działalności jednak Syndykatu należy również przypisać pewne zasługi w tej dziedzinie, gdyż unormowanie kontyngentu wysyłek do Wiednia i Pragi wpłynęło na poważne ustabilizowanie cen na obu tych rynkach. W cenach najwyższych i najniższych pomiędzy poszczególnemi tygodniami zachodzą jedynie drobne różnice (jak np. w Wiedniu w lipcu różnice najniższych cen nie były wyższe ponad 10 groszy austrjackich, co pozwala na pewniejszą i dokładniejszą kalkulację eksportową, a w rezultacie daje eksporterom możność płacenia producentowi wyższej ceny. Wywóz mięsa do Francji, aczkolwiek narazie nikły i będący w stadjum prób, jest też zasługą Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła, gdyż ze względu na konieczność transportu drogą okólną przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję jest on zbyt ryzykowny, by mógł być podjętym bez wydatnej opieki i przygotowania. Tę samą uwagę należy zrobić ex re projektu eksportu wędlin, przez organizowanie pod wpływem Syndykatu odpowiedniej placówki przetwórczej t. zw. wędlin krakowskich w Krakowie.

Zawarcie przez Syndykat umów ramowych z komisjonerami austrjackimi i czeskimi miało również bardzo dodatni wpływ, zarówno na kalkulację handlową, jak i na wzmocnienie stanowiska polskich eksporterów w stosunku do komisjonerów.

Syndykat powstał w październiku 1928, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 150.000 złotych; w myśl statutu „celem spółki jest załatwianie na rachunek spólników sprzedaży nierogacizny oraz bydła, w stanie żywym i bitym, zagranicą lub w kraju, jakoteż przeprowadzanie dla spólników wszelkich tranzakcyj i interesów z tem połączonych". Przy wprowadzeniu obowiązującego od dnia 1 marca b. r. cła wywozowego na trzodę chlewną i mięso (Dz. Ust. Nr. 8, pozycja 75) otrzymał Syndykat na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przywilej rozdzielania kontyngentu na bezcłowy wywóz, pod tym atoli warunkiem, że każdomiesięczny i ogólny plan eksportowy będzie uzależniony od zgody przedstawicieli organizacyj rolniczych. Tak więc Syndykat, tworzony jako jednostka handlowa, stał się instytucją reglamentacyjną, mającą dominujący wpływ na jedną z najważniejszych gałęzi naszego eksportu. Sprawą nie podlegającą dyskusji jest fakt, że instytucja tego rodzaju jest siłą rzeczy związana z hodowlą i że polskie sfery rolnicze muszą nie tylko interesować się polityką eksportu trzody chlewnej oraz działalnością Syndykatu, ale i wywierać na nie wpływ decydujący.

W dotychczasowym ustroju w łonie samego Syndykatu wpływ rolnictwa był nikły: 10% udziałów, początkowo dwuch, a następnie jeden członek rady nadzorczej nie dawały rolnictwu ani dostatecznych wpływów, ani gwarancyj pozwalających na wzięcie odpowiedzialności za działalność Syndykatu. Udział przedstawiciela rolniczego we władzach tej instytucji nosił charakter raczej informacyjny. Wychodząc ze stosunku wniesionego kapitału, stopień tego udziału może byłby słuszny w zwykłej spółce handlowej, lecz stał się nieracjonalnym w instytucji tego typu, jaką praktycznie jest Syndykat.

Faktycznie jednak wpływ rolników na działalność Syndykatu jest poważny, nie sięga jednak do samej organizacji syndykackiej. Jak już powyżej zaznaczyłem, przywilej wydawania zaświadczeń na bezcłowy wywóz trzody i mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych uzależniony jest od zgody przedstawicieli rolnictwa, czyli że powierzenie układania planu eksportowego na każdy miesiąc Komisji Porozumiewawczej przedstawicieli Organizacyj Rolniczych i Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła (o składzie 5 przedstawicieli z pośród organizacyj rolniczych i 4 — Syndykatu) uzależnia ten plan od stanowiska przeważających liczebnie przedstawicieli rolniczych.

Dotychczasowa praktyka nie wykazała rozbieżności w zapatrywaniach na tę zasadniczą bądź co bądź sprawę, ani kupców, ani rolników. Interesy dwuch współpracujących grup: kupców i producentów, niejednokrotnie w teorji i w praktyce przeciwne, wykazują w danym konkretnym wypadku dużą zbieżność, co pozwala nie zwracać uwagi na drobne sprzeczności zupełnie drugorzędnej natury. Zresztą należy zrobić wyraźne odróżnienie interesu dobrze zrozumianego całej grupy od doraźnej i krótkotrwałej korzyści o charakterze indywidualnym. Interesem producenta jest stały zbyt po cenie opłacającej w pełni koszty własne. Interesem kupca również jest stały obrót towaru połączony z minimum ryzyka, a maksimum zarobku. Z tych dwuch przesłanek łatwo jest wyciągnąć dalsze wnioski, jak zachowanie rynków obecnych i szukanie nowych, utrzymanie się na stałym poziomie zdolności konkurencyjnej, podnoszenie jakościowe towaru i t. p., które są w równej mierze pożądane i konieczne dla obu grup. Każda zmiana cen poniżej pewnej granicy na rynku krajowym godzi niewątpliwie, jeżeli będziemy brać pod uwagę dłuższe czasokresy, w interes obu stron, jednakże w pierwszym rzędzie odbije się na producencie, a dopiero we wtórnych objawach dotyka kupca, chociaż na razie może korzystnie wpłynąć na jego zysk. Przy innej zmianie warunków kupiec może być dotknięty w pierwszym rzędzie, a dopiero wtórnie odczuje skutki danego faktu producent.

Zważmy jednakże ustosunkowanie obu tych grup: z jednej strony niewielka ilość kilkudziesięciu, ewentualnie kilkuset eksporterów, mniej lub więcej zorganizowanych i świadomych, operujących kapitałem, który można łatwo i prędko wycofać w całości lub częściowo w razie niepomyślnej konjunktury, z drugiej strony rzesze producentów trzody

nieuświadomione i niezorganizowane, dla których zmniejszenie hodowli równa się zmianie systemu gospodarki, co z natury rzeczy wymaga tu zawsze dłuższego czasokresu. Jasnem się staje, że aczkolwiek interesy obu grup idą po jednej linji, to jednakże czy to wszelkie kryzysy i załamania cen, czy utrata lub zmniejszenie rynków zbytu rozkładają się nierównomiernie. A zarówno ze względu na liczebność producentów, na wysokość zaangażowanych kapitałów oraz na wartość i znaczenie hodowli w gospodarstwie narodowem, interes producenta, jak zaznaczyłem, godzący się zresztą z interesem kupca, musi w pierwszym rzędzie podlegać czujnej opiece.

Pozornym rozdźwiękiem będzie stałe popieranie przez rolnictwo rolniczych organizacyj zbytu, to jest spółdzielni. Mówię: pozornie, bo w gruncie rzeczy przy przeniesieniu zagadnienia z dziedziny teorji w dziedzinę życia praktycznego, po pierwsze zagadnienie to przybiera formę lokalną i dotyczy raczej nie całego gremjum eksporterów lecz poszczególnych jednostek, po drugie konkurencja handlowa, przedsiębiorczość i posiadane kapitały są wystarczającą bronią dla jednostek ewentualnie zagrożonych, po trzecie przy dzisiejszym stanie rzeczy spółdzielnie zbytu trzody zagrażają głównie egzystencji drobnych pośredników, a nie silnym handlowo kupcom.

Ten stan rzeczy tłumaczy poparcie, jakiego rolnictwo udzieliło dotychczas Syndykatowi oraz wzmiankowany powyżej brak rozdźwięków w łonie Komisji Porozumiewawczej.

Wskutek ustąpienia dotychczasowego zarządu i projektu zmiany statutu organizacja Syndykatu znajdzie się obecnie w stanie przejściowym. Dotychczasowa forma prawna, t. j. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o niewielkim stosunkowo kapitale, nie odpowiada w dostatecznej mierze, zdaniem szeregu osób, zadaniom i nadziejom pokładanym w Syndykacie.

Nie będziemy się zajmowali kwestją formy prawnej Syndykatu. Kwestja, czy najodpowiedniejszą formą jest stowarzyszenie społeczne o pewnych uprawnieniach specjalnych, czy też taka lub inna spółka handlowa, a więc spółdzielnia, czy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością czy też spółka akcyjna, wymaga rozważań występujących poza ramy niniejszego artykułu, tembardziej, że w stosunku do każdej z tych form jest wiele za i wiele przeciw. Zdaniem naszem forma prawna Syndykatu jest na razie rzeczą drugorzędną, cele zaś Syndykatu, sposób ich przeprowadzenia i gwarancje, że będą należycie wykonywane, wysuwają się na plan pierwszy.

Łącznie z zamierzoną reorganizacją i zmianą władz Syndykatu nasuwa nam się szereg uwag. A więc choć wpływ faktyczny wywierany przez rolnictwo jest bardzo poważny, to jednak nosi on charakter zbyt zewnętrzny, zbyt ogólny. Aby móc łatwiej przeprowadzić szereg postulatów, aby wziąć odpowiedzialność za działalność Syndykatu, wpływy rolnicze muszą sięgać głębiej, muszą się przejawiać bardziej widocznie. Można to przeprowadzić tylko jednym sposobem, a mianowicie przy jednoczesnem utrzymaniu Komisji Porozumiewawczej zapewnić przedstawicielom producentów odpowiedni udział we władzach Syndykatu i to udział nieproporcjonalny do wysokości włożonego kapitału. Zresztą kapitał dotychczas złożony jest w stosunku do wartości choćby tygodniowego wywozu naszej trzody bardzo niewielki. Jest rzeczą podlegającą dyskusji, czy będzie to $^{3}/_{4}$, czy $^{1}/_{2}$, czy $^{1}/_{3}$ władz Syndykatu, ustalenie bowiem tego stosunku zależy od porozumienia kompetentnych czynników ze strony rolników i kupców, chodzi bowiem o przyjęcie samej zasady, jako podstawowego warunku należytego funkcjonowania doniosłej placówki. Jest rzeczą oczywistą, że zarówno w stosunkach z zagranicą, jak i w stosunkach z rządem polskim wzmożony udział rolnictwa podniesie powagę Syndykatu, usprawni jego działalność oraz dostarczy gwarancji należytej pieczy nad polityką gospodarczą w dziedzinie hodowli i zbytu.

Jak zaznaczyłem powyżej, kapitał zakładowy Syndykatu, t. j. 150.000 zł., jest w stosunku do wartości naszego eksportu trzody bardzo nikły. Powodem podniesienia kapitału byłoby dążenie do wprowadzenia finansowania i asekurowania eksportu. Otóż, jak sądzę, sprawa ta winna być oddzielona od reglamentacji eksportu i prowadzenia ogólnej polityki eksportowej. Finansowanie operacyj eksportowych winno nosić charakter interesu dochodowego, opartego o poważny kapitał. Syndykat, aczkolwiek osoba z prawa handlo-

wego, dzięki swoim atrybucjom i celom nosi charakter instytucji quasi społecznej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tygodniowa wartość trzody wywożonej w ostatnich tygodniach przekracza wartość 6.000.000 złotych, to czy nawet 10-krotne podwyższenie kapitału zakładowego wystarczy na prowadzenie operacyj na własne ryzyko? Niewątpliwie nie, trzeba byłoby się oprzeć o kapitał cudzy, więc albo któregoś z banków państwowych albo zagraniczny.

Czy więc podniesienie kapitału pozwoli Syndykatowi na realizację tego tak ważnego postulatu gospodarczego, jakim jest możliwe maksymalne uniezależnienie eksporterów od finansowo silnych komisjonerów zagranicznych, przy jednoczesnym utrzymaniu niezależności Syndykatu? Sprawa ta niewątpliwie rozstrzygniętą zostanie w przeciągu najbliższych paru tygodni. Osobiście byłbym przeciwny podnoszeniu kapitału zakładowego tembardziej, że poważne i stałe dochody Syndykatu, o czem będzie mowa niżej, mogą pozwolić Syndykatowi na udzielenie pewnych gwarancyj ewentualnie utworzonemu przy pomocy tegoż Syndykatu bankowi eksportowemu czy też w inej formie utworzonej instytucji, mającej na celu finansowanie polskiego eksportu trzody chlewnej i bydła.

Ostatnią sprawą, na którą należy zwrócić uwagę, jest sposób zużywania dochodów Syndykatu. Stałe dochody składają się z wpłaconych przez eksporterów opłat od świadectw wywozowych i z części prowizji przelewanej przez komisjonerów wiedeńskich i praskich. Dochody te brutto są bardzo poważne i przy racjonalnie oszczędnej gospodarce czysty zysk z każdego miesiąca winien być również bardzo poważnym. Otóż zdaniem mojem, dochody te winny być zużywane na spełnianie zadań statutowo przewidzianych. Zresztą cele te leżą zarówno w interesie producentów, jak i kupców, wątpliwą więc jest rzeczą, czy zużywanie dochodów Syndykatu w ten sposób spotkałoby się z jakimkolwiek sprzeciwem. Mam na myśli po pierwsze przeznaczenie stałych zasiłków na popieranie hodowli. Utrzymanie zdolności konkurencyjnej na rynkach zbytu winno być nieustanną troską wszystkich czynników, związanych pośrednio i bezpośrednio z eksportem. Oprócz konkurencji cen jest jeszcze konkurencja jakości. Producent polski winien mieć na widoku fakt, że znajdą się zawsze konkurenci, pragnący opanować rynek praski i wiedeński. W celu samoobrony należy dążyć do stałego podnoszenia jakości eksportowego towaru, tembardziej, że np. w takim kraju, jak Czechosłowacja, w związku z kryzysem cukrowniczym może łatwo przyjść do zmiany struktury rolniczej, a wówczas jakość naszego produktu może odgrywać dominującą rolę. Stałe więc zasiłki dla hodowli czy to na stworzenie odpowiednich instruktorów hodowlanych, czy na stacje knurów, czy na stypendja dla weterynarzy i fachowców mięsnych, czy też na walkę z wągrami, winny być przyjęte za zasadę.

Drugim celem Syndykatu jest zdobywanie nowych rynków zbytu i organizowanie nowych gałęzi eksportu przetworów mięsnych. Co do nowych rynków, to wprowadzono dla wysyłających mięso do Francji pewną rekompensatę w wydawaniu certyfikatów eksportowych na Austrję. Sądzę, że możnaby tworzyć rezerwowy kapitał, przeznaczony na premjowanie pewnej kategorji transportów tak zwanych pionierskich.

Ze sprawą wędlin wiąże się inne zagadnienie, a mianowicie cen tłuszczów. Pomimo ceł tłuszcze amerykańskie przedostają się na nasz rynek za pozwoleniem Ministra Skarbu w ilościach wywierających wpływ decydujący na poziom cen krajowych. Fakt ten był niejednokrotnie poruszany na łamach „Rolnika Ekonomisty“ oraz w szeregu memorjałów, przedstawianych sferom rządowym. Niestety jednak dotychczas to pierwszorzędne dla naszego przetwórstwa mięsnego zagadnienie nie zostało pomyślnie załatwione. Otóż przy wyrobie wędlin fabrykant zmuszony jest sprzedawać tłuszcze niejednokrotnie poniżej ceny kosztu, co, podraża cenę wędliny, odbija się dotkliwie na zdolności konkurencyjnej naszego eksportu. Pomoc finansowa i troskliwa opieka nad przetwórstwem wędlin na eksport mieściłaby się w zasadniczych ramach stałych subwencyj, czy stale gromadzonej rezerwy kapitału na ten cel przeznaczonego.

Po trzecie, jak już wspomniałem wyżej, doniosła sprawa utworzenia placówki dla asekuracji i finansowania eksportu znalazłaby wyraz w gromadzeniu odpowiedniego funduszu gwarancyjnego. Placówka finansowa, dajmy na to bank eksportowy, tworzony przy poparciu Syndykatu i przy odpowiednich gwarancjach materjalnych, miałaby w Syndy-

kacie poważnie ułatwienia w wyszukiwaniu odpowiednich kapitałów.

Oczywista, nie mamy na myśli utworzenia ciasnych ram w rodzaju nienaruszalnego procentowo budżetu, lecz znowu chodzi tu o przyjęcie zasady, że gros dochodów Syndykatu winno być zużyte w ten sposób, by zarówno producent, jak i kupiec-eksporter miał maksimum korzyści i jak najszersze pole do ekspansji, oraz że zasada ta winna być statutowo zagwarantowana przez określenie maksymalnego dopuszczalnego oprocentowania udziałów oraz rozdziału kapitałów na wypadek likwidacji na dwa rodzaje, a mianowicie na kapitał, który przypadnie udziałowcom, oraz na kapitał, zgóry przeznaczony na pewne cele z hodowlą, przetwórstwem i eksportem żywca związane.

Możliwe, że jednocześnie i w prędkim czasie wszystkie wymienione rodzaje zużycia dochodów nie dadzą się zrealizować i że życie samo wskaże, co jest najpilniejsze i czy dochody Syndykatu nie zmienią się w razie przyznania refakcyj kolejowych, zmiany stopy prowizyjnej lub opłaty za certyfikaty wywozowe.

Reasumując, podkreślam raz jeszcze, że chodzi o wprowadzenie w życie pewnych zasad przyjętych statutowo, a to w celu, by zarówno zacieśnić współdziałanie pomiędzy producentem i kupcem, zapewnić rolnictwu należne mu stanowisko, oraz by decyzja i inicjatywa w dziedzinie polityki eksportowej należała do najbardziej zainteresowanych czynników. Zasady te możemy wyrazić w dwuch zdaniach, a mianowicie:

1) odpowiedni udział przedstawicieli rolnictwa we władzach Syndykatu,
2) dochody Syndykatu poza oprocentowaniem udziałów nie stanowią własności udziałowców, lecz muszą być zużyte na cele, dla których powstał Syndykat.

Tadeusz Iwański.

Przegląd zagraniczny

Obserwacja rynku rolniczego w Niemczech.

Większość rolników posiada niezmiernie słabe uświadomienie w sprawie kształtowania się cen na wytwory rolnicze. Poszczególny gospodarz jest odosobniony w swym warsztacie, żyje w oddaleniu od ważniejszych ośrodków handlowych, to też na ofiarowywane mu ceny zapatruje się jako na rzecz, na którą nie może wywrzeć żadnego wpływu. Zresztą z punktu widzenia indywidualnego pogląd taki należy uznać za słuszny, gdyż rolnik nie jest w stanie posiąść takiej znajomości rynku jak nabywca, a zwłaszcza wielkie firmy kupieckie.

Istniejące od kilku lat w Niemczech Biuro Cen Rady Rolniczej ma na celu przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy. Zadanie jego polega na możliwie najszybszem dostarczaniu rolnikom wiadomości o zmianach, zachodzących na rynku, — i to w dwuch kierunkach, gdyż z jednej strony może zmieniać się popyt w stosunku do jakości produktów, z drugiej zaś zmieniać się może stosunek ilościowy podaży do popytu.

Co się tyczy punktu pierwszego, to o ile rolnik zda sobie sprawę z wzajemnego ustosunkowania się cen rozmaitych jakości danego towaru, wówczas będzie w stanie obliczyć, czy opłaci mu się ulepszenie przeznaczonego na sprzedaż produktu (np. ziarna za pomocą staranniejszego doczyszczenia). Ażeby jednak rolnik mógł przeprowadzić podobny obrachunek, powinienby znać nietylko codzienne notowania giełd towarowych, lecz nadto zmiany popytu oraz ceny różnych jakości obchodzących go produktów nie notowanych przez giełdy.

Podobne znaczenie dla rolników posiadają również zmiany ilościowe, zachodzące między podażą i popytem.

Najważniejsze organizacje rolnicze wytworzyły już w Niemczech odpowiednie źródła informacji, a mianowicie bura, których siedliskiem są ważniejsze ośrodki konsumcyjne. Zadanie tych biur polega na badaniu rynków zbytu na główne wytwory rolnicze, na zapoznawaniu się z popytem tak z punktu

widzenia ilościowego jak i jakościowego, oraz na natychmiastowem komunikowaniu zebranych wiadomości organowi centralnemu, t. j. Biuru Cen Rady Rolniczej, znajdującemu się obecnie pod kierownictwem dr. Axela Schindlera. W wypadku np. znacznego obniżenia się popytu na jakiś produkt, odpowiednia wiadomość zostaje niezwłocznie przesłana Biuru Cen drogą telefoniczną lub telegraficzną, Biuro zaś ze swej strony informuje o tem natychmiast producentów.

Za idealny łącznik między organem centralnym a rolnikami, słusznie uważać należy telegraf bez drutu, — to też z dniem 1 grudnia 1924 r. zawarto układ, w myśl którego wiadomości o stanie rynków na artykuły rolnicze nadawane są codziennie (i bezpłatnie) przez radjo.

Jednakowoż informowanie rolników o cenach stanowi jedynie część zadania; pozostaje powiadomienie ich, kiedy należy zawierać transakcje oraz w jaki sposób postępować, aby rzucać na rynek wszystkie swe produkty.

Coprawda w dobie obecnej ostatnie dwa zagadnienia niemal się nie nasuwają, gdyż rolnik europejski nie sprzedaje naogół w chwili najodpowiedniejszej, lecz wówczas, gdy jest zmuszony do tego przez swych wierzycieli, czy to chodzi o spłatę podatków, czy też długów w instytucjach kredytowych lub długów prywatnych. Jednakowoż, o ile rolnikom znany jest wpływ terminów płatności tych wierzytelności na stan rynku, — otrzymują oni cenną wskazówkę jak należy postępować. Jeśli rolnik dowiaduje się, że w oznaczonym terminie rolnictwo będzie musiało spłacić poważne sumy pieniężne, sam zaś również będzie musiał w tym czasie zaspokoić swe zobowiązania, postara się on sprzedać swe produkty jaknajprędzej, aby nie uskuteczniać tego w okresie największej depresji cen. Skoro z jakichkolwiek przyczyn będzie to niemożliwem, może okazać się korzystnem uzyskanie odroczenia terminu płatności nawet drogą uiszczenia wysokiego procentu, aby osiągnąć możność sprzedaży w czasie, w którym rynek rolniczy ulegnie odciążeniu. Jest to, rzecz prosta, kwestją rachunku. Aby jednak rachunek mógł być ścisłym, przesłanki powinny być pewne i dokładne.

Naogół rzecz się ma odworotnie: skoro ceny idą w górę, nikt nie sprzedaje, oczekując dalszej zwyżki; skoro ceny spadają, większość rolników rzuca swe produkty na rynek, obawiając się dalszej zniżki.

Oczywiście uchwycenie najdogodniejszego momentu sprzedaży nie jest rzeczą łatwą. Należy wziąć pod uwagę wszystkie oddziaływające na stan rynku czynniki, a mianowicie: 1) wysokość produkcji, roślinnej względnie ilość zwierząt użytkowych przeznaczonych do wychowu i dokonane już sprzedaże; 2) wysokość zapasów; 3) ruch towarów (t. j. wysokość i kierunki przewozów kolejowych i wodnych).

Całe zagadnienie sprowadza się zatem w kwestji statystyki, która jednak powinna być żywą, t. j. szybką i sumienną. W Niemczech ośrodkami, do których napływają informacje, są izby rolnicze. Okręgi izb dzieli się na pod-okręgi, w których prezydenci izb powołują odpowiednie biura. Te ze swej strony posługują się korespondentami, wybierając przedewszystkiem te osoby, których gospodarstwa mogą uchodzić za typowe. Liczba korespondentów stale wzrasta, przyczem bardzo wielu rolników zgłasza się dobrowolnie, gdyż każdy korespondent otrzymuje w formie okólników wiadomości, uzyskane dzięki spółpracy wszystkich, nadto zaś treściwe sprawozdania o stanie rynków światowych i wewnętrznych.

Za przykład powodzenia podobnej organizacji może służyć statystyka zbioru 1926 r. w Niemczech. Szacunek urzędowy przeprowadzono dnia 1-go sierpnia, przyczem wynik został podany do wiadomości publicznej 11-go września. Tymczasem po 1-ym sierpnia nastąpiło bardzo znaczne i długotwrałe pogorszenie się pogody w północno-wschodniej części kraju. Ponieważ giełdy towarowe opierają swe przewidywania na statystykach urzędowych, zachodziła obawa, że ceny ustalonoby na poziomie niższym, niżby tego wymagał istotny stan rzeczy. Wobec tego biuro cen zwróciło się natychmiast do tysięcy rolników z wezwaniem o stwierdzenie wysokości plonów z 1 ha na dzień 15 sierpnia. Dzięki usilnej pracy udało się opublikować wyniki tej ankiety w dniu 3 września. Biuro wyliczyło, że obniżenie się zbioru pszenicy wyniosło 18% a żyta 26% w stosunku do 1925 r. (podczas, gdy dane urzędowe podały obniżkę zbioru na 0,8% i 5,6%). W ten sposób po raz pierwszy zapewniono rolnikom ceny odpowiadające rzeczywistemu położeniu na rynku.

Powodzenie gospodarstw wiejskich zależy nietylko od umiejętności technicznego oraz właściwego zorganizowania warsztatu rolniczego, lecz także i to w bardzo znacznej mierze, od znajomości rynku, t. j. od sprzedaży wyprodukowanych dóbr w najodpowiedniejszym czasie. Można z całą pewnością powiedzieć, że im wyższy jest poziom rolnictwa w danym kraju i im trudniejsze warunki, w których rolnik musi pracować, tem większą rolę w ostatecznym wyniku gospodarki na roli odgrywają kwalifikacje handlowe gospodarzy.

Wiemy z doświadczenia, że rolnik polski jest naogół dobrym technikiem, nieco słabszym organizatorem i wręcz słabym kupcem. To też obserwacja rynku rolniczego na podobieństwo tej, którą widzimy w Niemczech, mogłaby oddać naszemu rolnictwu bardzo poważne usługi. Inicjatywa w tym kierunku mogłaby wyjść od organizacyj społeczno-rolniczych, wszakże ani te organizacje ani też ewentualne czynniki rządowe niewiele mogłyby zdziałać w tym kierunku bez istotnego zrozumienia znaczenia i wagi całej tej sprawy przez szerokie warstwy rolnicze a także bez ich wydatnej spółpracy. Spółpraca ta polegałaby na chętnem podejmowaniu się roli korespondentów i na szybkiem i sumiennem udzielaniu odpowiedzi na nadsyłane przez odpowiednią organizację pytania.

C—t.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

W poprzednim naszym przeglądzie rozpatrywaliśmy moment, kiedy na wszechświatowych rynkach zbożowych zaznaczyło się lekkie wahanie w panującej zniżkowej tendencji. Ceny pszenicy na rynkach amerykańskich w owym momencie wykazały nawet lekką zwyżkę. Jednakże wahanie to było krótkotrwałe, i zniżkowa tendencja powtórzyła się w całej pełni. Na rynkach europejskich obracających zbożem importowanem, zniżkowa tendencja trwała bez przerwy. Na rynkach europejskich wewnętrznych, jak naprzykład w Berlinie, zniżka cen pszenicy przybrała nawet gwałtowniejszy charakter. Ruch cen w opisywanym okresie przedstawia poniższe zestawienie:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2 (cif)	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5.53
27. VIII.—1. IX. 28 r.	4,16	4,45	5,05	4,88	5,23	5.58	5,02
1929 r.							
5. VIII—10. VIII	4.79	5,19	5,75	5,26	5,10	5,62	5,48
12. VIII—17. VIII	4,80	5,22	5,68	5.24	5,87	5,44	5,32
19 VIII—24. VIII	4,82	5,17	5.64	5,19	5,75	5,42	5,08
26. VIII—31. VIII	4.74	5,08	—	5,11	5,42	4.93	4.52

Z powyższej tablicy widzimy, że obecny poziom cen pszenicy jest wyższy od poziomu cen w tymże okresie roku ubiegłego, przytem różnica ta jest większa na giełdach amerykańskich, niż na europejskich. W stosunku do poziomu przeciętnego z roku gospodarczego 1927/28 obecny poziom cen pszenicy jest niższy. Uwagi te nie dotyczą rynków polskich, które się pod tym względem nieco różnią. Już nieraz mówiliśmy, że zniżkowa tendencja na zboża, która trwała w pierwszych miesiącach bieżącego roku i przybrała wprost katastrofalny dla rolnictwa charakter, tłumaczyła się nadmiarem zboża, ciążącym na rynkach wszechświatowych, a również i lokalnych europejskich, na skutek nieomal powszechnego rekordowego urodzaju w roku 1928. Następnie wobec napływających informacyj o złym stanie zasiewów w krajach Północnej Ameryki, a również i innych niesprzyjających informacyj i po wykorzystaniu tych wiadomości przez spekulację, nastąpiło załamanie w cenach i objawiła się długotrwała tendencja zwyżkowa. Sprzyjały temu również wewnętrzne zarządzenia niektórych państw, dążące do ratowania finansowo zagrożonego rolnictwa. Jednakże objektywne warunki nie dawały pola do śrubowania cen ponad pewną granicę. Okazało się, że zapasy wszechświatowe zboża są jednak dość znaczne i że zbiory tegoroczne nie wszędzie wypadną źle i w większości wypadków będą średnie lub nawet wyżej średnich. Sprawy te, które szczegółowo omówiliśmy w poprzednich naszych przeglądach, wywołały załamanie się tendencji zwyżkowej i nieprawidłowe wahania cen z pewną nawet skłonnością do zniżki.

Żyto pod względem konjunktur rynkowych znajduje się w gorszej sytuacji, niż pszenica. Obroty wszechświatowe tym zbożem są więcej ograniczone i przy dobrych urodzajach jest łatwiejszy w tym wypadku wpływ paru zaledwie krajów na depresję. Obecne kształtowanie się cen żyta przedstawia poniższa tablica:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4.44	4,97	—	5,86	4,91	4,75
27. VIII—1. IX 28 r.	3.92	4,45	4.59	5,20	4,29	3,99
1929 r.						
5. VIII—.10 VIII	4.36	4,81	4,37	4,69	3,19	3.11
12. VIII—17 VIII	4,13	4,66	4,37	4,56	3,06	3,07
19. VIII—24. VIII	4,22	4,57	4.33	4,60	2,95	3.01
26. VIII—31. VIII	3,98	4,48	4,28	4,46	2,86	2,88

Tendencja zwyżkowa cen żyta w okresie poprzedzającym obecny spadek, była mniej zdecydowana i bardziej krótkotrwała, niż dla pszenicy. Poziom cen żyta w danym momencie na rynkach amerykańskich jest na wysokości poziomu z tegoż okresu roku ubiegłego i znacznie niższy, niż przeciętnie w roku gospodarczym 1927/28. Na rynkach europejskich obecny poziom cen jest niższy niż w poprzednim roku gospodarczym i w roku 1927/28. Niewątpliwie bardzo często kształtowanie się cen pszenicy wpływa na kształtowanie cen żyta, jednakże wpływ ten nie objawia się wtedy, kiery rynek żyta jest nasycony i zapotrzebowanie na żyto znacznie spada.

Polski rynek zbożowy znajduje się bodajże w jeszcze gorszej sytuacji, niż rynki zagraniczne. Spadek cen obu zbóż, pszenicy i żyta, był w ostatnim okresie na polskim rynku jeszcze dotkliwszy. Ceny pszenicy, które przez dłuższy czas trzymały się wyżej cen wszechświatowych w chwili obecnej spadają już poniżej cen amerykańskich, poniżej giełdy berlińskiej i zbliżają się do poziomu cen na niektórych sąsiednich tanich rynkach. Ceny żyta w Polsce stoją na tak niskim poziomie, jak bodaj nigdy.

Rozwój cen dwóch naszych najważniejszych zbóż przedstawia poniższe zestawienie.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica Krajowa		Żyto Krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49.22	43.70	42,28
27. VIII.—1.IX 1928 r.	49,65	44.70	38,15	35,55
1929 r.				
5. VIII — 10. VIII	50,00	48.75	28,38	27,69
12. VIII — 17. VIII	48,38	47.32	27,25	27,35
19. VIII — 24. VIII	47,00	45,19	26,25	26,75
24. VIII — 31. VIII	43,88	40,25	25,41	25,63

Jak widzimy wyżej, pszenica dużo straciła w stosunku do poziomu z roku poprzedniego i tembardziej z roku 1927/28, jednakże straty te są względnie nieznaczne przy porównaniu ze stratami w cenach żyta. Jeżeliby spadek cen żyta postępował w tymże tempie jeszcze w przeciągu 1—2 tygodni, cena żyta byłaby sprowadzona do połowy ceny przeciętnie osiąganej w roku 1927/28. Dla każdego nawet niewtajemniczonego w szczegóły kosztów produkcji rolnej takie zestawienie musi wywrzeć uderzające wprost wrażenie, szczególniej jeżeli zwrócimy uwagę, że przeciętna cena w roku gospodarczym 1927/28, wprawdzie dość wysoka, nie była jednak nadmiernie wygórowana, koszta zaś wszelkich środków produkcji i artykułów nabywanych przez rolnika od tego czasu bardzo mało się zmieniły i w niektórych wypadkach nawet nieco się zwiększyły.

Co się tyczy pozostałych dwóch głównych zbóż, to ceny ich w opisywanym okresie zmieniły się w mniejszym stopniu. Ceny jęczmienia na rynkach zagranicznych zniżyły się w nieznacznym stopniu. Zniżka w cenach owsa, aczkolwiek była znaczniejsza, jednakże względnie mniejsza niż dla pszenicy i żyta. Ruch cen wymienionych dwóch zbóż przedstawiony jest poniżej.

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927/1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5.45	4,67	4,21
27. VIII — 1. IX 28 r.	5,82	4,25	4,16	4,22	4,90	5.28	3,67
1929 r.							
5. VIII — 10. VIII	4,16*	3.71	3.34*	3,20	4,40	3,02	2,89
12. VIII — 17. VIII	5 31	3,35	3.28*	3,08	4,30	2,98	2,87
19. VIII — 24. VIII	5.30	3,37	3,46	3,12	4,12	2,95	2,81
26. VIII — 31. VIII	5,21	3,37	3,37	3,04	4,03	2,66	2,61

Na polskich rynkach zbożowych w opisywanym okresie dwutygodniowym, cena jęczmienia nie uległa prawie żadnej zmianie. Ceny owsa przez kilka tygodni wykazywały lekkie tendencje zniżkowe, lecz dopiero ostatni tydzień przyniósł gwałtowną zniżkę. Opisywane kształtowanie się cen dla tych dwóch zbóż przedstawiamy poniżej.

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44,86	41,56	41,56	37,47
27. VIII—1. IX 1928 r.	37,80	37.00	47,00	32,65
1929 r.				
5. VIII—10. VIII	33,00	29,75*	26,88	25,75
12. VIII—17. VIII	29,81	29.19*	26,50	25,50
19. VIII—24. VIII	30.00	30,75	26,25	25,00
26. VIII—31. VIII	30,00	30 00	23,63	23,25

Obecny poziom cen owsa na rynkach polskich ustosunkował się podobnie jak w poprzednim roku gospodarczym i w roku 1927/28. Jak się będzie przedstawiał dalszy rozwój cen na rynku polskim zależy to i od konjunktur międzynarodowych i od wewnętrznych stosunków gospodarczych. Ważną niewątpliwie rolę gra tu urodzaj w bieżącym roku. Już poprzednio podawaliśmy pierwsze przypuszczenia dotyczące zbiorów. Przypuszczenia te miały charakter nieurzędowy. Obecnie rozporządzamy danemi urzędowemi pod postacią prowizorycznych szacowań z tem zastrzeżeniem, że mogą one ulec jeszcze znacznym zmianom. Dane te są następujące: zbiór pszenicy jest przewidywany w wysokości 16½ miljonów kwintali; żyta — 62½ miljonów kwintali; jęczmienia — 13½ miljonów kwintali i owsa — 25½ miljonów kwintali. To co wiemy na podstawie rozmaitych ubocznych informacyj i spostrzeżeń, każe przypuszczać, że liczby te niedalekie są od prawdy. Zbiory pszenicy, jak widać z tych prowizorycznych szacowań, są mniej więcej na wysokości zbiorów z ostatnich dwóch lat, a także przeciętnych przedwojennych. Zbiory żyta nawet nieco przewyższają zbiory poprzedniego roku gospodarczego, lecz urodzaj obu tych zbóż jest niższy niż w roku 1925. Zbiór jęczmienia ma być nieco niższy niż w poprzednim roku, a zbiór owsa — wyższy.

Jednakże, co do tego ostatniego zboża, to szacowania zbiorów nie są jeszcze definitywne. W każdym bądź

razie jak widzimy Polska w roku bieżącym będzie posiadała nadwyżki wywozowe. Co do nadwyżek żyta i jęczmienia — niema żadnej wątpliwości. Z drugiej strony obfity urodzaj w kraju przy dość ciężkich konjunkturach międzynarodowych sprzyja długotrwałej depresji w cenach zboża. Sprawa ta wymaga daleko idącej uwagi Rządu i szeregu specjalnych zarządzeń, których na tem miejscu nie będziemy omawiali.

Edward Szturm de Sztrem.

Ceny trzody chlewnej na rynkach krajowych.

Notowania w sierpniu:

	Tygodnie			
Poznań.	1 — 6	7 — 13	14 — 20	21 — 28
Spędzono sztuk	1999	1949	1933	2034
a) tuczne ponad 150 kg. płacono zł. za 1 kg. żywej wag	2.20—2 66	2.60—2.68	2.62—2.68	2.60—2.70
b) pełnomięs. od 120—150 kg. „ „ „ „ „	2.54—2.58	2.54—2.58	2.54—2.58	2.54—2.58
c) „ „ 100—120 „ „ „ „ „ „	2.44—2.52	2.44—2.52	2.44—2.52	2.44—2.52
d) „ „ 90—100 „ „ „ „ „ „	2.28—2.36	2.28—2.34	2.28—2.34	2.28—2.34
e) mięsiste ponad 80 „ „ „ „ „ „	—	—	—	—
j) maciory i późne kastraty „ „ „ „ „	2.00—2.10	2.00—2.10	2.00—2.10	1.90—2.00
Dębień.	9 — 16	17 — 23	24 — 30	
mięsne I. kl. wagi od 85—110 kg. płacono zł. za żywej wagi	2.20	2.00—2.20	2.05—2.25	
„ II. kl. „ „ 70— 85 „ „ „ „ „	1.85—2.15	1.85—2.15	1.90—2.20	
słoninowe I. kl. wagi 150 kg. płacono za 1 kg. żywej wagi	2.15—2.45	2.15—2.45	2 15—2.45	
„ II. „ „ 110—150 kg. płac. za 1 kg. żywej wagi	2.05—2.30	2.05—2.30	2 05—2 30	
Kraków.	3 — 9	10 — 16	17 — 23	24 — 30
świnie żywe płacono za 1 kg. żywej wagi	2.40—2.82	2 58—2.50	2.58—2.80	2 50—2.80
„ bite „ „ „ „ „	3.10—3.65	3.20—3.60	3.15—3.68	3.25—3.65
Lwów.	3 — 29	10 — 16	17 — 23	34 — 30
świnie bite miejscowe płacono złotych za 1 kg.	2 70—3.05	2.80—3.20	2.80—3.10	2.50—2.80
„ „ dowożone „ „ „ „	2.60—2.90	2.70—3.00	2.80—2.90	3.25—3.65
Mysłowice.	5 — 9	12 — 16	19 — 23	26 — 30
Spędzono sztuk	2016	2005	2361	2916
gatutnek a płacono złotych za 1 kg, żywej wagi	2.66—2.85	cen nie notowano	2.80—2.70	2.78—2.90
b „ „ „ „ „ „ „	2.40—2.65		2.65—2.79	2.60—2.77
c „ „ „ „ „ „ „	2.20—2.39		2.50—2.64	2.39—2.59
d „ „ „ „ „ „ „	2.00—2.19		2.30—2.49	2.00—2.40
Warszawa.	5 — 10	11 — 17	18 — 24	
płacono złotych za 1 kg. żywej wagi	2.10—2.07	2 00—2.70	2.00—2.80	

Przez cały miesiąc sierpień na wszystkich wyżej wymienionych targowiskach ceny trzymały się bardzo równo. Pewne wahanie rynku Lwowskim i Mysłowickim należy przypisać przyczynom lokalnym, są to zresztą wahania nieznaczne. Cechą zasadniczą okresu sprawozdawczego jest silna stabilizacje cen. Przyczynami tej równowagi są równomierne ilościowe wysyłki trzody na rynki austrjackie i czechosłowackie, minimalne wahania cen na obu tych rynkach oraz mocna konjunktura bekonowa jak to uwidocznia załączona poniżej tabelka.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w szylingach za 1 centnar angielski.

	d. 10 VIII.	d. 17 VIII.	d. 24 VIII.
Bekon Irlandzki	122—130	122—130	120—130
„ Duński	120—126	120—126	120—126
„ Szwedzki	110—123	118—123	114—121
„ Holenderski	107—122	107—122	107—120
„ Kanadyjski	110—123	110—123	110—121
„ Estoński	102—110	113—114	112—114
„ Łotewski	99—104	105—108	nienotow.
„ **Polski**	**94—102**	**98—106**	**100—108**
„ Rosyjs. (Ukr.)	nienotow.	—	100—104
„ Rosyjski	88— 96	98—102	—

t. i.

Z rynku maślarskiego.

W okresie od 20 do 30 sierpnia r. b. na rynkach zbytu masła panowało znaczne ożywienie.

Na rynku niemieckim z powodu małej podaży masła krajowego wielkim popytem cieszyło się masło zagraniczne, co nie pozostało bez wpływu na ceny i oficjalne notowania. Obecną tendencję zwyżkową ilustruje poniższe porównanie oficjalnych notowań na giełdzie berlińskiej:

	20 VIII	24 VIII	29 VIII
I gat. . . .	165	170	174
II „ . . .	152	157	161
III „ . . .	136	141	145
Tendencja	mocna	mocna	utrzymana

Notowania rozumieją się za 50 kg. franco stacja odbiorczą.

Masło polskie wskutek pewnego ograniczenia produkcji, a przez to zmniejszonych dowozów na rynek niemiecki, również zyskało na cenach, które naogół odpowiadają notowaniom masła polskiego na rynku angielskim.

Na rynku angielskim tendencja mocna, przedewszystkiem dla masła zagranicznego, co pozostaje w ścisłej łączności ze zmniejszonemi dowozami.

W Londynie w dniu 28 b. m. notowano oficjalnie za cwt. w sh.: masło Nowo-Zelandzkie najlepsze 172—176 (169—172, polskie 144—154 (142—150), niesolone 150—154 (152), duńskie 178—180, syberyjskie 156—158 (154—156), ukraińskie 158—162 (156—158).

Liczby podane w nawiasach odpowiadają notowaniom poprzedniego tygodnia sprawozdawczego.

Dowozy masła z Londynu w okresie sprawozdawczym wynosiły 33049 skrzyń, z tego na Polskę przypada 2700 (160), Rosję 8900 (18.480) skrzyń. Jak widać z powyższych danych dowozy masła zagranicznego zmalały z wyjątkiem polskiego, którego podaż wzrosła o 1100 skrzyń. Te zwiększone transporty masła polskiego tłumaczy się trudnościami zbytu masła w Niemczech. Na rynku londyńskim tendencja niejednolita. Masło duńskie podrożało o 8 sh. inne gatunki od 2 do 4 sh. Mimo polepszenia się popytu, ceny obecnie są jeszcze o wiele niższe od cen zeszłorocznych w tym okresie.

Na rynku krajowym tendencja również mocna. Podaż masła dostateczna. Zbyt zagranicę z powodu sygnalizowanej na rynku niemieckim i angielskim zwyżki cen znacznie wzmożony szczególnie do Anglji.

Hurtowne ceny masła Komisji Nabiałowej od 1 b. m. wynoszą za 1 kg.: masło wyborowe 5,80, deserowe 5,20, solone 5,40 osełkowe 4,80.

W Lublinie na rynku nabiałowym znaczne ożywienie. Notowano w dniu 27 b. m.: masło deserowe w hurcie 5,60, w detalu 6,—, I gat. w hurcie zł. 5,40, w detalu zł. 5,80 za 1 kg. Podaż dostateczna, zapotrzebowanie zwiększone. Tendencja utrzymana.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Wilnie, Lublinie, Łodzi notuje przeciętne ceny w hurcie od dnia 22 b. m. aż do odwołania: masło mleczarniane I gat. zł. 5,60—6,— za 1 kg. (5,60—6,—), II. gat. 5,10—5,50 (5,10—5,50). Liczby podane w nawiasach odpowiadają notowaniom Związku z dnia 13 b. m.

P. I. E.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od dnia 24 VIII do dnia 7. IX. r. b. tendencja dla walut kształtowała się niejednolicie. Zapotrzebowanie walut było niewielkie, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy nieznacznym udziale banków prywatnych.

Notowano dolary bez zmian po krusie 8,90; franki belgijskie — 124,02—124,00—123,94; floreny holenderskie — 357,35—357,31; funty szterlingi — $43,23^1/_2$—$43,22^3/_4$—$43,23^1/_2$; franki francuskie 34,90—$34,90^1/_2$—$34,81^1/_2$—34,90; korony czeskie — $26,39^1/_4$—$26,41^1/_2$—$26,39^1/_2$; franki szwajcarskie — 171,69—171,66—$171,61^1/_2$—171,68; liry włoskie 46,67—46,65—46.64; szylingi austrjackie — 125,57—125,56—125,58.

W obrotach międzybankowych w okresie sprawozdawczym notowano: Gdańsk — 172,85—172,89—172,81; Berlin — 212,38—212,20—$212,23^1/_2$—212,26; dolar — 8.8815—$8.88^3/_4$; złoto — 4,64—4,63 za rubla; czerwońce — $2,27^1/_2$—2,28—2,11 dolarów. Kabel na New-York za 100 dolarów — 891,95—$891,97^1/_2$; Gram złota — 5,9244 zł.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8% listy zastawne i 8% obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94% ich wartości nominalnej. Bez zmiany notowano również 7% listy zastawne i obligacje Banku Gosp. Kraj. oraz 7% listy zastawne Państw. Banku Rolnego po kursie 83,25 za list 100 złotowy. 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego notowano po kursie 74,00—75,00. Na podkreślenie zasługuje fakt poważnej zwyżki kursu 8% dolarowych listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Krajowego, które płacono po 95—95,5% ich wartości nominalnej.

Pożyczki Polskie

na giełdach zagranicznych

(w % %-ach nabiału)

Giełda w New-York'u

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy		Obroty
6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				dol.
29. 7.—3. 8.	76	$75^1/_2$	76	10.000
5—10 8.	$75^3/_4$	75	$75^1/_2$	7.000
12—17 8.	77	75	$76^7/_8$	25.000
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
29. 7—3/8	96	95	$95^3/_4$	48.000
5—10/8	$95^5/_8$	95	96	51.000
12—17 8	$95^1/_4$	$94^5/_8$	$94^5/_8$	122.000
7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
29. 7—3 8	$85^3/_4$	85	$85^1/_2$	158.000
5—10 8	$85^1/_2$	85	$85^1/_4$	62.000
12—17 8	$85^3/_4$	85	$85^3/_4$	348.000
7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
29 7—3 8	$77^3/_8$	77	77	34.000
5—10 8	77	$75^3/_8$	74	51.000
12—27 8	$8 8^1/_2$	76	$78^1/_2$	39.000

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Obroty
	7°/₀ pożyczka śląska z 1928 r.			
29/7—3/8	77	76¾	77	8 000
5—10/8	77	76	76½	19.000
12—17/8	76	76	76	1.000

Giełda w Londynie

7°/° pożyczka stabilizacysna z 1927 r.

29/7—3/8	88	87	87¾
5—10/8	88	87	87¼
12—17/8	89	88¼	88¾

Giełda w Zurychu

7°/₀ pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

19 7—3 8	86½	85½	.
5 10 8	—	—	.
12—17 8	—	—	.

Giełda w Sztokcholmie

7₀/° pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Czerwiec 1929	84	83½	.	14.000
Lipiec „	84	84	.	12.000

Giełda w Paryżu

7°/₀ pożyczśa stabilizacyjna z 1927 r.

29 7—3 8	104·50	102·50
5—10 8	102·36	103·78
12—10 8	106·63	103·48

Giełda w Medjolanie

7°/₀ pożyczka włoska z 1924 r.				Liry
19 7—3 8	—	—	—	—
5—10 8	99·20	99·15	92·20	60·000
12—17 7	—	—	—	—

Podatki.

Zwolnienie od podatku przemysłowego tranzakcyj, dotyczących wywozu chmielu.

Okólnikiem Nr. 278 L. dz. V 5.935-4 Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, na zasadzie artykułu 94 p. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 550), zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj eksportowych chmielem, dokonanych w okresie od 1 sierpnia 1929 r., zaznaczając, iż ulgę niniejszą należy stosować przy ścisłem przestrzeganiu przepisów ustępu pierwszego § 9, Ministra Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 82, poz. 560), to jest w tym wypadku, gdy eksport wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów i półfabrykatów oraz tranzakcje z firmami zagranicznemi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego, zostaną wykazane prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi, a nadto fakt wywozu zagranicę zostanie udowodniony deklaracjami celnemi względnie ich odpisami.

Okólnik ten został spowodowany tem, że w stosunku do wyprodukowanego w Polsce chmielu zużycie tego artykułu w kraju jest stosunkowo nieznaczne, eksport zaś przedstawia się nader poważnie (w q):

Lata	Zbiur ogólny	Wywóz	Przywóz
1925	13,600	2,535	1,504
1926	11,700	8,393	1.500
1927	17.200	17,437	2,689
1928	17.200	21,343	1,662

Rozwój chmielarstwa zatem zależy w pierwszym rzędzie od zbytu zagranicznego. Wywóz chmielu polskiego natrafia jednak zagranicą na bardzo silną konkurencję, zwłaszcza ze strony S. H. S., Czechosłowacji i Niemiec. Konkurencję tę utrudnia jeszcze w wysokiej mierze podatek przemysłowy, pobierany u nas od tranzakcyj eksportowych. Natomiast tranzakcje eksportowe chmielem w wyżej wymienionych państwach są zwalniane od podatku przemysłowego.

Ustawodawstwo.

Reforma rolna.

Wskutek trudności, na jakie napotykała w praktyce sprawa wyłączeń od reformy rolnej gruntów leśnych, Związek Właścicieli Lasów zwrócił się do Ministerstwa Reform Rolnych i Min. Rolnictwa z prośbą o wyjaśnienie:

1. W jakich wypadkach urzędy ziemskie uznawać będą las lub jego część za „nieodpowiedni do samodzielnego gospodarowania“ w myśl art. 4 Ustawy; bywają bowiem wypadki, że urzędy zaliczają na poczet wyłączeń z art. 5 poszczególne kompleksy leśne, mniejsze, niż 30 ha, liczące jednak razem więcej niż 30 ha. Jeżeli zaś właściciel domagać się będzie wyłączeń w postaci użytków ornych, stwarza się teoretyczna możliwość objęcia przez Urząd Ziemski w posiadanie enklaw leśnych, otoczonych granicami ośrodka.
2. jak Ministerstwo interpretuje pojęcie „obszary leśne, nadające się do samodzielnego gospodarowania o powierzchni ponad 30 ha“, w myśl art. 4: czy obszary jednego właściciela, czy jednej hipoteki; czy objęte jednym planem gospodarstwa, wreszcie parcele katastralne?
3. jak należy rozumieć w ostatniej części ustępu 2 art. 4 zwrot: „obszary leśne, nieodpowiadające powyższym warunkom, nie będą podlegały obowiązkowi parcelacyjnemu tylko w wypadku, gdy właściciel, przygotowując plan wyłączeń w myśl art. 16, lasy te, jako przynależne gospodarczo do owego wyłączenia rolniczego wykaże“.

Na pismo to Związek otrzymał odpowiedź Ministerstwa Reform Rolnych (Ministerstwo Rolnictwa przekazało swą odpowiedź również Ministerstwu Reform Rolnych) (L. dz. 457/Z z dnia 8 sierpnia 1929, Dep. Urz. Rolnych), którego treść poniżej podajemy, jako cenną wskazówkę przy wyłączeniach od reformy rolnej.

„Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej od obowiązku parcelacyjnego zwalniane są obszary leśne, nadające się do samodzielnego gospodarowania o powierzchni ponad 30 ha, względnie 50 ha i będące własnością

jednej osoby fizycznej lub prawnej względnie współwłasnością kilku osób.

Rozporządzenie Ministerstwa Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa, Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. z 1927 r. Nr. 8, poz. 66) wyjaśnia, że za obszary leśne w rozumieniu ustępu A cz. 2, art. 4, cyt. ustawy należy uważać grunty leśne, które winny być trwale utrzymywane pod uprawą leśną i które nadają się do samodzielnego gospodarowania t. j. do prowadzenia gospodarstwa leśnego, niezależnie od gospodarstwa rolnego.

Obojętną jest więc rzeczą, czy obszary leśne, należące do jednego właściciela i przekraczające 30 względnie 50 ha, stanowią jeden kompleks leśny, czy też stanowią oddzielne parcele, nieprzekraczające 30 lub 50 ha, stwierdzone tylko musi być, że nadają się one do prowadzenia gospodarstwa leśnego. Decyzje w tej mierze wydają właściwe władze ochrony lasów na żądanie Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Odnośnie ostatniej części p. 2 art. 4 Ministerstwo Reform Rolnych wyjaśnia, że obszary mniejsze niż 30 ha względnie 50 ha jak również obszary nienadające się od samodzielnego gospodarowania mogą (ale nie muszą) być zwolnione od obowiązku parcelacyjnego gdy będą stanowić enklawę o obszarze użytków rolnych zwolnionych z art. 4 i 5 lub gdy będą położone poza użytkami rolnemi, jednak będą stanowić jedyny obszar leśny właściciela i pozostawienie tego obszaru łącznie z wyłączneniem dokonanem na zasadzie art. 4 będzie gospodarczo wskazane".

Przebudowa wsi, osad i miasteczek.

Nakładem Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie został wydany Lubelski Dziennik Wojewódzki Nr. 23 z lipca b. r., który został poświęcony wyłącznie sprawie ogniotrwałego budownictwa wiejskiego w Województwie Lubelskiem.

Dziennik ten zawiera 1) okólnik Wojewody Lubelskiego do wszystkich P.P Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, Burmistrzów miast niewydzielonych oraz Wójtów i Sołtysów w sprawie przebudowy wsi i osad, oraz miasteczek, celem ich uodpornienia przeciw niebezpieczeństwu pożarów ze szczególnem uwzględnieniem ogniotrwałego krycia dachów.

2 Wzór uchwały Sejmiku Powiatowego w sprawie wydania szczegółowych miejscowych przepisów budowlanych.

3) Warunki uzyskania kredytów na zakupno przez ludność materjałów ogniotrwałych na krycie dachów (eternit, blacha, dachówka palona oraz dachówka cementowo-piaskowa).

5. Rozwój i sposób zakładania cegielnictwa polowego.

6) Wyjaśnienia co do możliwości kredytów ulgowych z Powszechiego Zakładu Ubezp. Wzajem. dla samorządów na zakładanie wytwórni i zakładów ogniotrwałych materjałów budowlanych, ponadto rycinę, przedstawiającą drewniak kryty blachą, który ocalał w czasie masowego pożaru, oraz prymitywną cegielnię polową, należącą do włościanina J. Mordela pod wioską Klin w pow. Lubelskim.

Dziennik ten nabyć można w Administracji Lub. Oz. Woj. w Lublinie, ul. Niecała Nr. 14, konto czekowe Nr. 100200.

Cena 1 egz. wynosi 1 zł.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Organizację związku międzykomunalnego normuje rozp. Min. Spr. Kewn. z dnia 22 lipca 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 60, poz. 469).

***Pomoc kredytową** na cele budowlane przy komasacji i zamianie gruntów* normuje rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 5 lipca 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz.472).

Ulgi w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych IX Międzynarodowym Targom Wschodnim przyznaje rozp. Min. Przem. i Handlu z dnia 14 sierpnia 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 61, poz. 473.

Organizację Urzędów Skarbowych w okręgu Izby Skarbowej we Lwowie, Łucku, Białymstoku i Brześciu nad Bugiem ustalają rozp. Minsterstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia, 31 lipca i 6 sierpnia 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 62, poz. 479—482).

Polityka handlowa.

Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Min.

Prasa codzienna donosi, że na jednem z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Rady Min. rozważane były dalsze zarządzenia w sprawie polityki rolnej. Miało być postanowione zniesienie ceł wywozowych od pszenicy, podwyższenie cła przywozowego od zbóż oraz wprowadzenie premji przy wywozie masła. Dotychczas zarządzenia te w „Dz. Ust." nie zostały opublikowane.

Targi chmielowe w Lublinie.

Przemysł chmielowy ,posiadający u nas wszelkie warunki rozwoju, wymaga jaknajusilniejszego poparcia w kierunku zwiększenia eksportu. W tym celu Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie postanowiła wznowić istniejące przed wojną Targi Chmielowe i urządzić jew Lublinie, jako siedzibie Izby, której obszar reprezentuje 80% ogólnej produkcji chmielu w kraju. Targi trwać będą od 30 wrześnie do 4 październimka 1929 r. Targi Chmielowe w Lublinie, w przeciwstawieniu do przedwojennych targów rejonowych w Warszawie, Dubnie i Nowym Tomyślu, będą miały charakter ogólnopolski, a ich zadaniem będzie skonsolidowanie całej produkcji polskiej i rozszerzenie dotychczasowych rynków zbytu, jakoteż zdobycie nowych. Targi te obywać się będą co rok.

Zasadnicze znaczenie Targów opierać się będzie na bezpośredniem zetknięciu odbiorców zagranicznych z producentami i kupcami krajowymi, co w znacznej mierze usunie trudności, z któremi eksport polskiego chmielu spotyka się zagranicą.

Znakowanie bekonów.

Mimo, że w myśl postanowień § 35 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 305) każda połowa sztuki świń pod-

danych ubojowi winna być zaopatrzona przynajmniej w 7 odbitek pieczęci, stwierdzających zdatność mięsa do spożycia, Ministerstwo Rolnictwa na skutek podania Polskiego Związku Bekonowego zarządzeniem z dnia 14 sierpnia r. b. Nr. 1326 — W. III. zezwoliło na znakowanie bekonów, przeznaczonych do Anglji, tylko jedną lub dwiema odbitkami pieczęci, stosownie do żądania danego eksportera, gdyż importerzy angielscy niechętnie przyjmują bekony zaopatrzone w większą ilość odbitek pieczęci, co wpływa ujemnie na wysokość cen osiąganych za towar polski.

Zezwolenie to dotyczy jednak wyłącznie bekonów, natomiast odpadki przy wyrobie bekonów winny być dotąd zaopatrywane w większą ilość pieczęci tak, aby co do kawałków mięsa mogło być niewątpliwie ustalone, że pochodzą ze zwierząt należycie zbadanych i uznanych za zdatne do spożycia.

Komunikacja i transport.

Uregulowanie komunikacji autobusowej.

W Nr. 56 Dz. Ust. R. P. ogłoszone zostało zapowiane już na tem miejscu rozporządzenie Ministrów Robót Publicznych i Spraw Wewn. o ruchu na drogach publicznych autobusów, służących do utrzymywania publicznej komunikacji.

Rozporządzenie to, wydane na mocy ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 89, poz. 656), ujmuje w normy prawne sprawę przewozu osób w autobusach.

Opracowane pod kątem widzenia bezpieczeństwa i regularności ruchu, jak również zabezpieczenia interesów podróżnych oraz zapewnienia im minimalnych wygód, omówione poniżej rozporządzenie stanowi ważny krok naprzód w kierunku unormowania szybko rozwijającej się u nas komunikacji autobusowej.

Autobusem publicznym w rozumieniu rozporządzenia jest pojazd mechaniczny, nie biegnący po szynach. poruszany przez umieszczony na nim silnik i używany do zarobkowego przewożenia siedmiu lub więcej osób, nie licząc kierowcy.

W autobusach publicznych moc silnika musi być wystarczająca do zapewnienia regularności ruchu nawet przy niezadawalniającym stanie dróg. Koła muszą posiadać pneumatyczne obręcze gumowe. Szerokość i długość siedzenia nie powinna być mniejsza niż 0,45 m. na każdego podróżnego. Miejsca stojące mogą być urządzane tylko na specjalnych pomostach.

Miejsce dla kierowcy winno zapewniać mu dokładną obserwację drogi i wygodny dostęp do przyrządów kierowniczych i hamulcowych. Wysokość wnętrza autobusów krytych nie może być mniejsza niż 1,5 m., ilość zaś drzwi nie mniejsza od dwóch.

Szczegółowo wyliczone jest zaopatrzenie autobusu publicznego, jak miernik szybkości wraz z przyrządem rejestrującym, wskaźniki kierunku, boczne lustro, gaśnica, apteczka i t p. Nadto urządzenie autobusów krytych winno zapewniać dostateczne przewietrzanie, oświetlenie oraz ogrzewanie podczas chłodów. W każdym autobusie, jak również w miejscu postoju autobusów ma być wywieszone: rozkład jazdy, taryfa i przepisy dla podróżnych. Autobusy winny być utrzymywane w stanie należytej sprawności technicznej, a personel obsługi winien być czysto przyodziany oraz mieć stosowne odznaki, umożliwiające odróżnienie. Rozporządzenie przewiduje też szereg obowiązków przedsiębiorcy, utrzymującego komunikację autobusami, w stosunku do władzy wojewódzkiej, administracji ogólnej, umożliwiających kontrolę; ponadto przedsiębiorca obowiązany jest ściśle stosować się do rozkładu jazdy bez względu na ilość zajętych miejsc w autobusie oraz nie pobierać opłat wyższych niż przewidziane w taryfie. Zakazane też jest przyjmowanie większej liczby podróżnych niż wynosi przepisana ilość miejsc, jak również podróżnych w stanie nietrzeźwym i niechlujnym. Zakazane też jest zabieranie do autobusu przedmiotów niebezpiecznych, jak materjały wybuchowe, broń nabita i t. p. oraz wierząt z wyjątkiem drobnych, które bez niedogodności dla podróżnych mogą być trzymane na kolanach. Największa szybkość autobusu nie może przekraczać 40 km. na godzinę. Dla rozwijania większej szybkości winien przedsiębiorca uzyskać specjalne zezwolenie Ministra Robót Publ.

W stosunku do podróżnych , rozporządzenie ogranicza się do szczegółowego wyliczenia szeregu czynności zakazanych w czasie podróży, a mających na celu bezpieczeństwo, ułatwienie pracy personelowi oraz wygodę współpodróżujących.

Za przekroczenie przepisów omawianego rozporządzenia przewidziane są sankcje karne, ustanowione w wyżej wzmiankowanej ustawie o przepisach porządkowych na drogach publicznych, a ponadto ustanowiona jest dodatkowa kara na kierowców, przekraczających dozwoloną szybkość.

Autobusy, kursujące obecnie, winny być w ciągu roku dostosowane do wymagań rozporządzenia, jednakże władza wojewódzka może w wyjątkowych wypadkach zezwolić na odstępstwa od poszczególnych wymagań, gdy zastosowaniu się do tych wymagań stoi na przeszkodzie budowa autobusu, zapewniająca jednak w inny sposób bezpieczeństwo oraz wygodę podróżnych.

Termin wejścia w życie rozporządzenia ustalony jest na 1 września 1929 r. (Przem. i Handel.)

Kronika zagraniczna

Anglja.

Ceny masła i jaj w Londynie.

Giełda londyńska notowała:

	16.8.29	23.9,29	16.8.28	23.8 19
	w sztylingach			
Masło za cwt.				
Nowa Zelandja:				
Finest	172	176	186	186
Good to Fine . . .	166	168	176	176
Unsalted	172	174	190	190
Australja:				
Finest	167	172	174	174
Good to Fire	160	162	164	164
Infcrior	154	158	156	156
Unsalted	167	170	184	182
Argentyna niesolone . .	166	168	176	174
Danja	172	180	192	190
Holandja niesolone . . .	170	170	182	186
Francja	164	164	172	172
Irlandja, Creamery	164	168	178	—
Estonja	162	—	174	174
Łotwa	162	166	170	172
Rosja (Syberja)	156	158	160	160
Rosja (Ukraina)	160	162	168	168
Polska	154	154	—	158
Jaja za 120 sztuk.				
Anglja	22	23	20	19
Holandja	15 9	17,6	18.6	18
Danja	16,9	16,2	17,6	17,6
Fracja	16,6	16	17	17
W. P. Irlandja	16,9	17	18	18
Półn. Irlandja	20	21	18	—
Belgja	14,6	13,6	17	15
Rosja	—	—	11	11
Polska	11,3	11 6	—	11,6
Chiny	12,3	12,6	—	10,6

Estonja.

Eksport masła z Estonji w I półroczu 1929.

Według danych stacyj kontrolnych wywieziono w I półroczu b. r. z Estonji 88.918 beczek masła w porównaniu z 93.473 beczkami wywiezionemi w tym okresie roku ubiegłego.

Zniżka ta, wynosząca ca 5%, pozostaje w ścisłej łączności z nieurodzajem, jaki dotknął ubiegłego roku Estonję.

Z wywiezionego w bieżącym roku masła przypada na Anglję 69,2%, na Niemcy 30,,3%, reszta na Danję i Finlandję. Cały zbyt masła skupiony był w rękach 5-ciu następujących eksporterów: „Estonja" — 56,4%, C. F. Gahlnbäk — 14,8, Roterman Sp. Akc. 13,5%, Einpaul Sp. Akc. 13,1%, Związek Mleczarski 2,2%.

Niemcy.

Żniwa na Śląsku Niemieckim.

Urzędowe oszacowanie żniw dolno-śląskich według stanu z lipca opiewa na 639.000 tonn żyta ozimego (powierzchnia zasiana 354.000 ha), 284.000 tonn pszenicy ozimej (136.000 ha), 30.000 tonn jęczmienia ozimego (16.000 ha), 192.000 ton jęczmienia letniego (88.000 ha), 482.000 tonn owsa (231.0000 ha). Żniwa górnośląskie zapowiadają się jak następuje: 248.000 tonn żyta ozimego (powierzchnia 141.000 ha), 105.000 tonn pszenicy ozimej (52.000 ha), 9.000 tonn jęczmienia ozimego (5.000 ha), 96.000 tonn jęczmienia letniego (46.000 ha) i 206.000 tonn owsa (100.000 ha).

Ogrodownictwo na Śląsku Niemieckim.

Straty poniesione przez szkółki drzew na Dolnym Śląsku wynoszą 250.000 mk. Naogół wymarzło 80% drzew owocowych. W jednym powiecie 16.600 czereśni i wiśni. Do izby rolniczej wpłynęło 20 podań o wsparcie, opiewających na sumę 688.000 mk. Starania Izby w Ministerstwie Rolnictwa, domenach i leśnictwach w Berlinie nie odniosły skutku. Wobec tego przygotowuje izba pracę, mającą wskazać sposoby, naprawienia szkód w ciągu kilku najbliższych lat.

Oprócz czereśni i wiśni, które prawie zupełnie wymarzły, drzewa owocowe obrodziły, jak następuje: w powiecie Goldberg uzyskano przy wydzierżawieniu alei owocowych 14.415 mk., co w stosunku do 13.000 mk. w zeszłym roku daje nadwyżkę 1.315 mk. W powiecie Haynau uzyskano 11.668 mk. (w roku ubiegłym 14.056 mk.). W powiecie Münserberg uzyskano 3.600 mk. (w roku ub. 21.900 mk.).

Norwegja.

Wzmożenie eksportu rolniczego.

Władze norweskie wyasygnowały na popieranie rozwoju eksportu produktów rolniczych sumę mniej więcej 400.000 kor.

Najlepiej zorganizowane są dotąd centrale eksportu jaj, serów, a zwłaszcza jagód, które obecnie są wywożone w coraz większych ilościach. Poza tem większe partje słoniny eksportowane są do Anglji, sery zaś kierowane są przeważnie do Ameryki i eksport ich wzmógł się ostatnio. Producenci mleka (kondensowanego) rozpoczęli w Ameryce energiczną kampanję propagandową, z której spodziewane są dobre rezultaty. Eksport tych produktów wzrósł zresztą o 40% od zeszłego roku. Do Anglji wywożone są z powodzeniem lekko solone szynki 6,4 i 7,2 kilogramowe, w ilościach ca. 1 tonny miesięcznie, poza tem dobrze się rozwija eksport konserwowanych ozorów wieprzowych.

W związku z tem wzmożeniem eksportu produktów rolniczych, wysunęła się sprawa specjalnego prawodawstwa, mającego na celu kontrolę wywozu. Narazie jednak sprawa ta nie zdaje się być aktualną, o ile obecnie istniejący sytsem kontroli eksportu okaże się zadawalający w skutkach.

Rumunja.

Nowa taryfa celna.

Z dniem 1 sierpnia weszła w życie nowoopracowana taryfa celna rumuńska. Do opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu projektu Ministerstwo Skarbu wniosło szereg zmian. Jako główną zmianę na-

leży uważać wprowadzenie do pierwotnego projektu podwójnej kolumny dla tych pozycyj, które nosiły wzmiankę „irreductible" — niepodlegające obniżeniu. Taryfa ta zatem ma formę taryfy ogólnej; stawki taryfy minimalnej stosują się narazie względem wszystkich państw do dn. 1 marca 1930 r., względnie do czasu zawarcia umów handlowych, z prawem prolongowania tego terminu o maksymum dalsze 6 miesięcy. Stawki te mogą być przyznane w całości lub w części na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, nie mogą jednak przy umowach handlowych podlegać redukcji, lub być związane. Stawki ogólne pozostają przedmiotem targów.

Podobnie jak poprzednia, obecna ustawa celna przewiduje możliwość wprowadzenia zwyżek antidumpingowych. Tym razem jednak ogranicza się to zastrzeżenie i ustala okoliczności ich stosowania. Zwyżki te mogą być tylko wyjątkowe i przejściowe i stosują się, jeśli wytwórczość krajowa cierpi z powodu zagranicznej konkurencji dumpingowej.

Nowa taryfa celna stoi pod znamieniem obrony interesów rolnictwa. W tym celu:

a) podwyższono stawki dla pewnych produktów rolniczych, a mianowicie dla nasion rzepakowych i niektórych innych, jabłek, gruszek i t. d.;

b) zaobserwowano lub podwyższono stawki dla wyrobów przemysłu spożywczego, a mianowicie: na spirytus, kwas winny, eter octowy i etylowy, owoce w cukrze i t. d.;

c) obniżono stawki dla narzędzi i maszyn rolniczych, jak np. na kamienie do walcowni i młynarskie, siewniki, motyki, kosy, sierpy, pługi, maszyny rolnicze i t. p.;

d) obniżono stawki dla surowców, potrzebnych rolnictwu. Zastosowane tu stawki mają charakter fiskalny.

Natomiast przy nawozach sztucznych, wytwarzanych w kraju, zastosowano podwyżkę (cyanamid, mąka kostna, superfosfaty), z tem jednak zastrzeżeniem, iż ceny obecne nie będą podwyższone, a gdyby to miało miejsce, rząd ma prawo stawki obniżyć. Powodem tego stało się trudne położenie fabryk nawozów sztucznych.

Drugim momentem, który wpłynął na ukształtowanie nowej taryfy, było uwzględnienie interesów konsumentów. W tym celu:

a) obniżono stawki na artykuły konsumcji masowej, a przedewszystkiem na artykuły potrzebne dla ludności wiejskiej, jak np. na skóry, tańsze obuwie, żelazo walcowane, blachę, gwoździe, naczynia domowe żeliwne i z blachy, noże, śruby i t. p.;

b) obniżono stawki dla materjałów budowlanych, jak drzewa budulcowego, parkietów i t. p., oraz takich artykułów, jak cement, cegły, szyby szklane, łupki i t. p.

Trzecim momentem, który strano się uwzględnić w nowej taryfie, jest pogodzenie interesów przemysłu krajowego z interesami całokształtu gospodarstwa narodowego. Dotyczy to w szczególności: a) skoordynowania interesów ciężkiego przemysłu (metalurgja) z interesami przedsiębiorstw państwowych, b) skoordynowania interesów przemysłu z interesami rolnictwa, c) przyznania ulg dla maszyn, potrzebnych dla produkcji wogóle, d) popierania przemysłów, które przewartościowują maksimum surowców krajowych, z wyjątkiem produktów rolniczych. W tym celu:

a) zawarto w „uwagach" do taryfy celnej zniżki celne dla instytucyj państwowych, w wypadkach, gdyby przemysł krajowy nie mógł dostarczyć potrzebnych wyrobów na czas i w normalnych warunkach. Dotyczy to węgla i smarów dla kolei, dla których przewiduje się zniżkę 50%. Parowozy, samoloty, balony i ich części składowe mogą być zwolnione od cła rozporządzeniem Rady Ministrów;

b) przyznano ulgi celne dla surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych, które przemysł krajowy sprowadza z zagranicy dla produkcji narzędzi rolniczych;

c) przyznano zniżki na maszyny tekstylne i niektóre inne; w wypadku jednak, gdyby te maszyny były wyrabiane w kraju, to przemysł krajowy, celem umożliwienia mu konkurencji, może otrzymać ulgi celne na potrzebne dla swej produkcji surowce oraz gotowe części składowe, które nie są wyrabiane w kraju;

d) podwyższono stawki w dziedzinie przeróbki pirytów i soli.

Czwartym momentem decydującym przy tworzeniu taryfy był interes fiskalny. Dotyczy to artykułów zbytku, które, obłożone wysokiem cłem, przemycane były w dużych ilościach, co powodowało zmniejszenie się wpływów celnych. Do grupy tych artykułów wchodzi przedewszystkiem jedwab, następnie perfumerja i wyroby kosmetyczne.

Stany Zjednoczone.

Podwyższenie stopy dyskontowej Federal Reserve Bank of New-York.

Fakt podwyższenia stopy dyskontowej Federal Reserve Bank of New-York z 5% do 6%, które nastąpiło w dn. 8. VIII. r. b. zaopatruje „Przemysł i Handel" w następujący komentarz:

„Wiadomość o podwyższeniu stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank of New York z 5% do 6%, która stała się faktem dokonanym w dn. 8 ub. m., jak najzupełniej zaskoczyła sfery gospodarcze i finansowe zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i Europy. Obecnie stwierdzono, że Dyrekcja Banku zwracała się w ciągu ubiegłych 3 miesięcy kilkakrotnie do Federal Reserve Board z prośbą o pozwolenie podniesienia stopy, jednakowoż spotykała się z odmową, przyczem głównym rzecznikiem tego odmownego stanowiska był P. Mellon, będący członkiem Federal Reserve Board. W kołach finansowych jest żywo komentowany fakt, że obecna stopa dyskontowa jest najwyższa od 1921 r., oraz to, że podniesienie jej o cały 1%, zamiast najczęściej stosowanej ½%-ej zwyżki, miało miejsce po raz ostatni w 1920 roku. O tem, jak nieoczekiwany był ten krok Banku Nowojorskiego, świadczy to, że jeszcze w przeddzień podwyżki stopy nietylko większość kół finansowo-gospodarczych była przekonana o stałości stopy, lecz nawet często słyszano opinję o mającem nastąpić jej obniżeniu. Należy jednocześnie nadmienić, że stopa zakupu akceptów została w tym samym czasie obniżona o ⅛% (z 5¼% do 5½%), krok ten jednakowoż nietylko nie wzbudził takiego zainteresowania, jak poprzedni, lecz nawet budzi wątpliwości co do długotrwałości wywołanego tem posunięciem stanu.

Jako powód podwyższenia stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank of New-York wymieniają wciąż ostatnio wzrastającą spekulację giełdową, która doprowadziła do najwyższego z kiedykolwiek notowanych stanu kredytów giełdowych. W ten sposób Bank przeciwstawił się wybujałej spekulacji giełdowej oraz zbyt wysokim kredytom, udzielanym na ten cel. Skutek, wywołany tem posunięciem, był istotnie bardzo pokaźny, nie można wszakże mówić o krachu giełdowym. Krok Banku Nowojorskiego jest, jak słychać, wysoce niepopularny w kołach przemysłowych, przyczem naogół panuje przekonanie, że nie będzie on mógł zaradzić giełdowej grze na zwyżkę, z uwagi na doskonały stan rezerw bankowych i wielkie dochody zainteresowanych w akcji zwyżkowej przedsiębiorstw. Istotnie, obecny stan rezerw złotych Federal Reserve Banks wynosi $ 2.9 miljd. wobec $ 2.6 przed rokiem, pokrycie zaś 74.4% wobec 68.6% w sierpniu r. ub.

Posunięcie New-York Bank odbiło się głośnem echem w Ameryce, gdzie naogół spodziewają się pójścia innych Federal Reserve Banks w ślady nowojorskiego, aby zabezpieczyć się przed odpływem kapitałów do New-Yorku, lecz także w Europie, przyczem tu najbardziej interesujące jest położenie angielskiego rynku pieniężnego. Wielki dopływ złota z Bank of England, który zaznaczył się tak wyraźnie w ostatnich tygodniach, obniżając rezerwę złotą do niesłychanie niskiej kwoty £ 141.400.000, czyni niemożliwem jakiekolwiek dalsze zmniejszenie angielskich zapasów kruszcu. Ponieważ jednak Bank of England zdecydował się nie iść w ślady za Bank of New-York, przeto ewentualny ruch kapitałów z Anglji do Stanów Zjednoczonych, spowodowany ostatniem posunięciem Banku Nowojorskiego, mógłby stworzyć poważne kłopoty kierownictwu angielskiej polityki finansowej.

Posunięcie New-York Bank odbije się niewątpliwie na światowej sytuacji kredytowej, o kierunkach jednak tego wpływu sądzić można będzie dopiero po upływie pewnego okresu czasu.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

Zeszyt sierpniowy *„Rolnictwa“* zawiera na czele rozprawy *prof. W. Schramma* i *prof. J. Mikułowskiego-Pomorskiego* o nauce rolniczej. Są to referaty, wygłoszone na zjeździe naukowo-rolniczym w Poznaniu w lipcu b. r. Prof. Schramm podkreśla potrzebę nawiązania przez naukę rolniczą kontaktu 1) poszczególnych placówek naukowych pomiędzy sobą, 2) z placówkami poświęconemi innych naukom. Z pierwszym postulatem wiąże się konieczność urządzania perjodycznego zjazdów naukowo-rolniczych, a poniekąd i sprawa czasopiśmiennictwa naukowo-rolniczego. Ponadto autor podkreśla potrzebę wciągnięcia do pracy naukowej młodych adeptów, zamyka zaś wnioskiem o powołanie akademji nauk rolniczych. Jakkolwiek wniosek końcowy wydaje się nam przedwczesny, zasadniczo postulaty autora są słuszne i powinny przyczynić się do zasilenia pracowników na niwie nauki rolniczej w doświadczenia kolegów z pokrewnych i dalszych dziedzin naukowych.

Prof. Mikułowski-Pomorski rozpatruje sprawę rozwoju nauki rolniczej z nieco innego stanowiska. Wskazuje, że nauka rolnicza ma z jednej strony pewne zadania ściśle naukowe, przeprowadzając szereg samodzielnych badań, oraz z drugiej strony zadania naukowo-praktyczne, stwierdzające na podstawie empirycznej pewne zjawiska bez zgłębienia ich przyczyn i współzależności. To samo dotyczy każdej nauki o charakterze praktycznym. Np. w medycynie obok ściśle naukowej patologji istnieje szereg dziedzin badania empirycznego („doświadczalnictwa“). Autor wskazuje konieczność oddzielenia tych dwu szeregu zadań nauki rolniczej, ew. na podstawie podziału pracy poszczególnych zakładów naukowych, i podkreśla wagę zadań ściśle naukowych. Chodzi oczywiście o przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Pod tym zaś względem nasze uczelnie rolnicze zdaniem autora szwankują tem, że dla uczonego rolnika, idącego w kierunku nauki ściślej, udzielają zbyt mało podstaw z nauk, na których się nauka rolnicza opiera.

Recenzje i sprawozdania

Opuścił prasę drukarską *„Rocznik Pomorskiej Izby Rolniczej“*, obejmujący sprawozdanie z działalności Izby za okres budżetowy od 1 stycznia 1928 r. do 31 marca 1929 r.

Rocznik stanowi pokaźną broszurkę, obejmującą 218 str. zwykłego formatu książkowego.

Poza wstępnemi uwagami dotyczącemi składu Izby Roln., jej urzędników i kroniki sprawozdanie obejmuje dwa zasadnicze działy, a mianowicie dzieli się na sprawozdanie ogólne o położeniu gospodarczem rolnictwa pomorskiego, o warunkach gospodarczych, w jakich produkcja rolnicza się odbywała i na sprawozdanie szczegółowe, w którym przedstawioną została działalność poszczególnych fachowych Wydziałów Izby Rolniczej.

Charakteryzując ogólne położenie rolnictwa pomorskiego, sprawozdanie podkreśla, że aczkolwiek zbiory roku 1928 wypadły naogół zadawalniająco i są wyższe od

przeciętnych za ostatnie pięciolecie 1923/27, to jednak niekorzystne dla rolnika kształtowanie się konjunktury, ogólna polityka zbożowa oraz trudności kredytowe przyczyniły się do pogorszenia stanu gospodarczego rolnictwa.

W sprawozdaniu Wydziałów fachowych Izby Rolniczej omówiona jest szczegółowo działalność wydziałów: produkcji rolnej, oświaty rolniczej, leśnictwa, weterynarji, hodowli zwierząt gospodarskich, meljoracyj rolnych, stacji doświadczalnej i wydziału eokonomicznego.

Przegląd pracy wydziałów jest świadectwem rozległej pracy Izby nad wszechstronnem podniesieniem rolnictwa pomorskiego.

Zebrany w roczniku obszerny materjał informacyjny oraz szczupłe bardzo ramy niniejszej notatki recenzyjnej nie pozwalają na krótkie chociażby streszczenie ważniejszych poczynań Izby Rolniczej w kierunku podniesienia stanu rolnictwa pomorskiego.

Bliżej interesujących się tą dziedziną wytwórczości odsyłamy do Rocznika.

S t a t y s t y k a

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabr.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	34,95	6,75	26,96	5,20	28.32	5,46	26,74	5,16	4,08	0,79
1925/26 „ „ „ „	37,29	4,72	23,86	3,03	25,08	3,23	25,89	3,29	2,71	0,34
1926/27 „ „ „ „	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4,34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53.76	6,03	43.77	4,92	44,75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928 sierpień	52,82	5.93	40.09	4,50	41,32	4,64	45,26	5,08	9,47	1 06
wrzesień	46,85	5,27	37,55	4,22	36,66	4,12	36.33	4.08	8,25	0,93
październik	44,85	5.04	35.91	4,04	36,64	4,11	35,97	4,04	6,46	0,73
listopad	46,64	5,24	36.70	4,12	36,74	4,13	36 41	4,09	6,06	0,67
grudzień	45,69	5,14	34.97	3,92	35,58	4,00	34 50	3,88	6,04	0,67
1929 styczeń	45.67	5.13	34,44	3,86	34,85	3,91	33.36	3,75	6,34	0,71
luty	45.52	5.11	35.22	3,96	35,05	3,93	33,68	3,79	6,63	0,74
marzec	50,12	5,63	36,01	4,05	35,77	3,99	36,12	4,05	7,41	0.83
kwiecień	50.25	5,64	35.35	3,97	36,51	4,10	36,61	4,11	7,46	0,84
maj	48,47	5,44	31,28	3,49	36,12	4,06	34.17	3,84	6,89	0,77
czerwiec	46,13	5,18	28,66	3 20	—	—	29,08	3,27	4,85	0,54
lipiec	50,41	5,61	28.27	3.12	—	—	28,44	3,19	4,66	0.52
sierpień	47,85	5,38	26,68	3.00	30.69	3.45	26,00	2,91	—	—

Rok i miesiąc	N a s i o n											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1924/25 od 1/VIII do 3/VII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1925/26 „ „ „ „	183.46	25,74	18,57	2,52	24,51	3,40	20,25	2,69	37,50	4,92	50,57	7,11
1926/27 „ „ „ „	353,18	39,38	20,29	2,27	35,93	4,01	23,11	2,57	83,55	9,33	71,57	7,98
1927/28 „ „ „ „	262,91	29,51	23,83	2,68	36,25	4,07	22,61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928 sierpień	261.00	29,33	—	—	41,00	4,61	26,50	2,98	77,50	8,71	73,50	8,26
wrzesień	275,00	30.90	25,50	2,87	36,50	4,10	22,00	2,47	72,50	8,15	77,50	8,71
październik	238,00	26,74	30.20	3.39	39,10	4,39	21,80	2,45	72,00	8,09	82,50	9,27
listopad	237.50	26,69	37,50	4,21	44,50	5.00	22,00	2,47	74,12	8,33	81,25	9,13
grudzień	215.00	24,16	41,00	4,61	41,25	4,63	24,00	2,70	69,75	7,84	77,50	8,71
1929 styczeń	200,62	22.54	49,50	5,56	41,00	4,61	25,12	2.82	65.25	7,33	76,00	8,54
luty	181,25	20,37	56,00	6,29	41,00	4,61	29.00	3,26	63,00	7.08	75,25	8,46
marzec	192,50	21,63	58,75	6,60	45,00	5,06	31,38	3,53	64,50	7,25	78.75	8,85
kwiecień	197.50	22.19	68,50	7,47	46,50	5.22	35,00	3,93	66,50	7,47	80,00	8,99
maj	182,50	20,51	62,50	7,02	41.00	4.61	36.62	4,11	66,00	7,42	77,50	8,71
czerwiec	172,50	19.38	62,50	7,02	41,00	4,61	39,38	4.42	66,00	7,42	80,00	8,99
lipiec	162,00	18,20	43,50	4,89	42,30	4,75	42,30	4,75	61,90	6,96	62,50	7,02
sierpień	182,50	20,51	32,62	3,66	41.75	4,69	40,00	4,49	66,12	7,43	66,00	7,42

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1000 szt.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	zł	dolary	zł	dol	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	69,29	13,36	85,64	16,71	119,45	23,04	55,23	10,65	29,58	5,71	5,10	0,98	112,84	21,76
1925/26 „ „ „ „	83,84	10,85	98,61	13,02	167,77	21,85	67,52	8,62	31,08	4,10	5,29	0,69	135,73	17,81
1926/27 „ „ „ „	128,91	14,38	143,95	16,05	217,87	24,28	118,47	13,21	38,42	4,28	6,27	0,70	160,43	17,87
1927/28 „ „ „ „	143,89	16,16	157,20	17,65	208,30	23,38	130,02	14,60	38 75	4,35	6,29	0,70	173,31	19,46
1928 sierpień	142,02	15,98	163 44	18,36	212,08	23,83	137,19	15,41	38,00	4.27	5,98	0,67	149,31	16,78
wrzesień	150,15	16,87	179,35	20,15	211,03	23'71	128.56	14,44	44,00	4,94	6,80	0.76	159,15	17,88
październik	154,39	17,35	167,65	18,84	213,53	23,99	135,50	15,22	44,00	4,94	7,40	0,83	203,12	22,82
listopad	145,66	16,37	142,56	16,02	201,50	22,64	122,92	13,81	47,00	5,28	8,13	0,91	208,91	23,47
grudzień	142,06	15.96	155,19	17,44	195,00	21,91	115.00	12,92	47,00	5,28	8,60	0,97	222,80	25,03
1929 styczeń	136,59	15,35	148.75	16,71	193,20	21,71	123.50	13,88	46,00	5,17	7,19	0,81	237.15	26,65
luty	137.85	15.49	150,50	16,91	204,79	23.01	136,69	15,36	43,00	4,83	6,93	0,78	301,38	33,86
marzec	139,35	15,66	163,35	18,35	216,41	24,32	145,27	16,32	43,00	4,83	6,13	0,69	192,12	21,59
kwiecień	138,66	15.58	142.00	15.95	234,80	26,38	137.33	15.43	37,00	4.16	5,60	0,63	150,46	16,91
maj	133.68	15,02	154,42	17,35	232,33	26,10	130.00	14,60	41,00	4,61	6,40	0,72	136,72	15,36
czerwiec	144,39	16,22	163,81	18,41	221,00	24,83	127,83	14.36	38,00	4,27	5,44	0.61	143,40	16,11
lipiec	143,95	16,17	183,67	20,64	239.53	26,91	123,07	13,83	32,00	3,60	5,50	0,62	159 72	17,95
sierpień	150,32	16,89	210,08	23,60	245,17	27,55	144,04	16,13	35,00	3.93	5,66	0,64	159,72	17,95